

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII

Miedziela dnia 26 lutego 1928 r.

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 22

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 3-8

Art. i listów anonimowych

nie umieszcza się

Łódź.

Cena numeru

30 gr.

CENA PRENUMERATY

w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 4,20gr.

Sta rob. 2,70gr.

Całoc. do sem. 22gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilustr. 5,20gr.

Przeł. Łodzią egz. 27gr.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

CASINO

Dziś i dni następnych

Dziś i dni następnych

Dzieje upadku rozbisteryzowanych chłopczyce na tle podejrzanej, kawiarenki wielkomejskiej w gigantycznym filmie, stanowiącym sensację Europy p. t.

„GIEŁDA MIŁOŚCI”

Na tle rozgłosnej sztuki wiedeńskiego autora, Feliksa Fischera p. t. „CAFE ELECTRIC”, która grana była we Wiedniu jednocześnie w 2 teatrach przez dwa lata z rzędu, przy wyprzedanej widowni. Realizacja i reżyserja Gustawa Uciekiego

W roli głównej **IGO SYM** Trzy powojenne typy kobiece otwarzają uroczę wiedeński **NINA VAJNA, VERA SALVOTTI, MARLENA DIETRICH**

Powojenna amoralność młodzieży wielkomejskiej i niezdrowa ciekawość na polu erotycznym wywołuje rozkwit spelunek, w których za pieniądze kupuje się ciało i duszę kobiety.

Ze zgnilizną czasu walczą szlachetne, drgające prawdą życiową, założenia arcyfilmu p. t. **Giełda Miłości**

Początek o godz. 12. Od 12 do 3-ej ceny ^{wszystkich miejsc} 50 gr. i 1 zł.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. p. **LEONA KANTORA**.

SPLENDID

Dziś i dni następnych

Dziś i dni następnych

Monumentalne dzieło sztuki filmowej

ROMANS KAPŁANKI WSCHODU

(Grobowiec Maharadży)

wg. rozgłosnej powieści Jose Germain „La Vestale du Gange”

Bernard Goetzke, wielki tragik, nieśmiertelny w „Indyjskim Grobowcu”, zdobył laury arcymistrza sztuki filmowej w „Romansie Kapłanki Wschodu”. Jest wspaniały, jako wódz, żebrak, dowódca zbuntowanych Tekrytów. Jako mądry doradca królewski nie waha się w obronie wiary i honoru sięgnąć po sztylet lub truciznę... Bernard Goetzke, w arcyfilmie „Romans Kapłanki Wschodu”, elektryzuje i porywa grą w przepysznych, rozmachem bohaterstwa, scenach filmu

W rolach głównych **Bernard Goetzke, Regina Thomas i George Melchior.**

Jako temat filmu posłużyła rozgłosna powieść Jose Germain, czarująca epopea romantyczna, której przepych, czar i urok egzotyeczności przelane zostały na film, oprawione w ramy olśniewającej wystawy. Obraz przepojony jest gorącym technieniem miłości wschodu, tętni rytmem gorącej krwi, upaja symfonią barw, oszalełami techniką, jest tryumfem sztuki kinematograficznej.

Superfilm francuski odznaczony na konkursie i zakwalifikowany przez komisje art. do wyświetlania w Operze Francuskiej, Clou produkcji, wszystkich krajów i wszystkich czasów.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem A. Czudnowskiego. Do godz 3-ej ceny ^{wszystkich miejsc} 50 gr. i 1 zł.

Nowi sędziowie Sądu Najwyższ.

Warszawa, 25.2 (pał)

Sędziami Sądu Najwyższego mianowani zostali p. Kazimierz Rakowiecki do ycherza sowy wiceprezes prokuraturji generalnej i p. Bronisław Stelmachowski z Poznania.

Wywrotowcy przed sądem

Warszawa (aw)

24 b.m. rozpoczął się proces w Warszawie przeciwko 14 oskarżonym o działa nę antypaństwową, 15-ty oskarżony Chyb zaczął z armji i jest nieobecny na rozprawie. Proces ze względu na rozmiary budzi duże zainteresowanie.

Konfiskata odezw.

Warszawa 25 lutego (pał)

Komisariat Rządu na m. st. Warszawę skonfiskował 24 bur odezwę stronnictwa chłopskiego oraz odezwę Młodzieży Wszepolskiej.

Przewrażliwione Niemcy.

Estonja jest... niewdzięczna - Przy całej sympatji dla Węgier-Niemcom ich popisać nie wypada. Pogadanka rozbrojeniowa trwa w dalszym ciągu.

Berlin 25 lutego (pat)

Cała prasa berlińska w obszernych artykułach i depeszach z Genewy i z Paryża omawia możliwość zastosowania inwencji przeciwko Węgrom. Dzienniki prawicowe wyrażają życzenie, aby Niemcy na seji marcowej zażądały zastosowania jaknajbardziej inwencji przeciwko Węgrom.

Socjalistyczny „Vorwaerts” podkreśla natomiast, że Niemcy jako mocarstwo zasiedające w Radzie Ligi, nie mogą w żaden sposób solidaryzować się z rządem węgierskim, który dopuścił się naruszenia obowiązujących traktatów. Niemcy z tytułu przynależności do Rady Ligi zobowiązane są do ścisłego przestrzegania, aby wszelkie przepisy traktatów były stosowane. Nie wolno im natomiast przyjąć roli patrona kraju, który nie chce przepisów tych wykonywać. Przez wystąpienie w drodze okólnych abrojeniami innego państwa? Niemcy musiałyby sięgnąć na siebie podejrzenie, że same noszą się z podobnymi planami.

Berlin, 25.2. (pat)

Prasa prawicowa z wielkim oburzeniem omawia manifest rządu estońskiego, wydany w rocznicę 10-lecia niepodległości Estonji, oświadczając, że manifest ten jest prowokacją Niemiec i że rząd estoński okazał się niewdzięczny wzamian za pomoc, jakiej Niemcy udzieliły Estonji w walkach o niepodległość. Dzienniki z naciskiem wskazują, że poseł niemiecki w Tallinie nie brał udziału w uroczystościach jubileuszowych i że oczekiwano, że w związku z tem demonstracyjnego wdrożenia przeciw Niemcom kroków dyplomatycznych.

„Börsenzeitung” zwraca uwagę, że równocześnie z uroczystymi jubileuszowymi w

Tallinie, poseł estoński złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza w Paryżu, w czem dziennik dopatruje się wyraźnych dowodów zbliżenia Estonji do mocarstw małej Ententy.

Genewa, 25.2. (pat)

Na wczorajszym posiedzeniu komisji rozjemstwa i bezpieczeństwa zakończono dyskusję nad memorandumem Holstiego i polecono komisji redakcyjnej opracowanie szkicu kolektywnego traktatu rozjemczego, opartego na zasadach locarneńskich i ideach projektu szwedzkiego, jak również opracowanie wzoru traktatów oddzielnych i rozpatrzenie propozycji Politisa, zmierzającej do znalezienia formuły, zachęcającej państwa do podjęcia klauzuli fakultatywnej. Delegat angielski krytykował niektóre części memoriału finlandzkiego, dotyczącego rozjemstwa. Odwiedził mu przedstawiciel Finlandji i Szwecji. Delegat grecki Politis oświadczył, że jest zwolennikiem ogólnego traktatu pojednawczego. Komisja redakcyjna opracuje wzór takiego traktatu.

Genewa 25 lutego (pat)

Dzisiaj na posiedzeniu komisji rozjemstwa i bezpieczeństwa przedstawiciel Niemiec von Simsen przedstawił ponownie niemiecki punkt widzenia na sprawę układów o bezpieczeństwo. Oświadczył on, że uwaga Ligi Narodów winna być zwrócona przede wszystkim na sprawę zapobiegania wojnom a dopiero potem na ewentualne wystąpienie przeciwko państwu, które rozpoczęły walki. Następni mówcy, Paul Boncour i minister Sokal wskazywali na pilną konieczność zawierania regionalnych układów, wzorowanych na traktacie locarneńskim. Delegat holenderski Rutgers ostrzegł przed dwustronnymi traktatami bezpieczeństwa, zawierającymi zobowiązanie do przyścia z pomocą wojskową, gdyż traktaty takie w praktyce zwracają się przeciwko trzeciemu mocarstwu i sprzeczne są z duchem Ligi Narodów.

Stowarzyszenie gdańskich Tartarinów.

„Bohaterowie” hakatystycznej „Einwohnerwehry” sami przyznają, że nie nie działali, lecz mimo to stwierdzają, że byli i są... bardzo groźni.

Gdańsk 25 lutego (pat)

W dniu dzisiejszym doręczono komendzie Einwohnerwehry rozkaz senatu gdańskiego, rozwiązujący tę organizację stworzoną przez pierwszy nacjonalistyczny senat w charakterze rezerwy policji, a będący właściwie partyjną organizacją militarną nacj. niemieckich Partyny charakter rze koma apolitycznej Einwohnerwehry podkreśla rezolucja, uchwalona w dniu wczorajszym na zgromadzeniu członków tej organizacji, która stwierdza, że Einwohnerwehry ma te same cele co rozmaite organizacje monarchistyczno-militarne Rzeszy i Prus. Einwohnerwehry powstała w celu obrony niezawisłości i samodzielnosci wolnego miasta i jego niemieckiego charakteru. Zadaniem jej jest czuwać nad tem, aby ustrzec Gdańsk przed losem Wilna i Kłajpedy.

Gdańsk, 25.2. (aw)

Rozwiązana ostatnio organizacja wojskowa w Gdańsku, „Einwohnerwehry” przemieniona zostanie najprawdopodobniej na szereg organizacji mniejszych o tej samej

ideologii i celach. Obecnie zaznacza się w tej jakgdyby ex-organizacji nadzwyczajna ruchliwość.

W dniu wczorajszym „Einwohnerwehry” zwołał wielkie zgromadzenie, na którym wysoce prowokacyjne przemówienie wygłosił przewodniczący organizacji, stwierdzając m. in. iż senat gdański rozwiązał organizację w imię przyjaźnych stosunków z Polską, odwiecznym wrogiem Niemiec g Gdańska.

Mówca przypomniał, jak w roku 1921 cała „Einwohnerwehry” z „bronią u nogi” oczekiwała na straży granic wolnego miasta, czy zgromadzone na stacjach liczne oddziały wojsk polskich zaopatrzone w ciężką artylerię rzucą się na Gdańsk, aby pozbawić go jego samostnego stanowienia o sobie.

Mówca zakończył przemówienie oświadczeniem, iż jakkolwiek „Einwohnerwehry” nie dla wolnego miasta w zasadzie nie działała, to jednak samo istnienie jej odbierało wrogom chęć targania się na swobody i wolność Gdańska.

Przemówienie to dowodzi najlepiej, jak nieprzejednani są nacjonalistyczni Niemcy i jak nie żywią dla Polski sympatji.

Kino Dem Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj Wielkie arcydzieło filmowe

Pożar serc

Wielka tragedia namiętności ludzkich
Okropności rewolucji rosyjskiej 1917

W rolach głównych genialni artyści:

Jagne Catelain i Emmy Linn

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł I miejsce 60 gr., II miejsce 30 gr., III miejsce 40 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 21—II 1928 r.

Dla dorosłych

Zmartwychwstanie

Podług nieśmiertelnego arcydzieła
br. LWA TOLSTOJA

Dla młodzieży

Bezdomny

według powieści Hektora Malot'a „Bez Rodziny”

KAŻDY POLAK-KATOLIK

W DNIU 4 MARCA DO SEJMU i 11 MARCA DO SENATU

GŁOSUJE

na jedyną polską i katolicką listę

Polskiego BLOKU KATOLICKIEGO

25

Konflikt austro-włoski przybrał ostrą formę.

Poseł włoski we Wiedniu będzie odwołany.

Niewygodna sytuacja Ligi Narodów.

Rzym, 25.2. (aw)

Poseł włoski we Wiedniu, wbrew wszelkim doniesieniom oficjalnym, iż odwołany chwilowo nie będzie, najprawdopodobniej wyjedzie do Rzymu i do Wiednia już nie wróci.

Posłowi włoskiemu w Wiedniu, Acciariemu, zarzuca się, głównie prasa bojowofaszystowska, iż był zbyt nieostrożnym gdyż nie przeciwdziałał wystąpieniom w parlamencie austriackim na temat Południowego Tyrolu oraz nie umiał spowodować niewyłączenia przez kanclerza Sepla owej mowy, która jest ośrodkiem konfliktu, włosko-austriackiego. Zrasa włoska stwierdza, iż wszystkie zarzuty Austrii, jakoby Włochy traktowały mniejszość w swej północnej prowincji, w Południowym Tyrolu, traktowały źle, są osławione najmniejszych podstaw. Włochy nie traktują znajdujących się w Italii mniejszości narodowych gorzej, niż Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Jugosławia, i inne traktują mniejszość niemiecką, jakkolwiek ule-

ga ona bardzo łatwo asymilacji.

W kołach politycznych krąży pogłoski iż Mussolini jest silnie wzburzony nagłym wybuchem konfliktu i zdecydowany jest wystąpić na drodze do jego rozjaśnienia z największą bezwzględnością. Mussolini uważa jakoby wszelką ingerencję Ligi Narodów za zupełnie w tej sprawie wykluczoną.

Ogólnie panuje opinia, iż Mussolini, wygłaszając w parlamencie włoskim w środę przyszłego tygodnia swą wielką mowę, spre-

cyzuje dopiero wówczas stanowisko swoje do Austrii.

W prasie panuje ogólnie ton podniecony i antygermański.

Genewa, 25.2. (aw)

W tutejszych kołach Ligi Narodów omawiają z dużym zainteresowaniem sprawę konfliktu włosko-austriackiego. Poważnych opinii w tej kwestji nikt jednak oficjalnie nie wygłasza, w oczekiwaniu na dalszy bieg wypadków.

Dokąd wieźcie zaciętrzewienie partyjne.

Przywódcą „Agudy” zamordowany przed bóżnicą przez sjonistów.

Warszawskie „ABC” donosi:

Już przed kilku dniami pisma żydowskie doniosły o tem, że w ubiegłą sobotę na zgromadzeniu przedwyborczym w żydowskim domu modlitwy w Dobromilu (Małopolska) zginął w tajemniczy sposób przywódca ortodoksów w Dobromilu Izaak Panner.

Pisma ortodoksów żydowskich stwierdziły, że Panner został zamordowany na zgromadzeniu przez sjonistów, natomiast wczorajszy krakowski sjonistyczny „Nowy Dziennik” doniósł że Panner umarł nagle rażone atakiem sercowym.

Ze strony ortodoksów w Warszawie

otrzymujemy następujące wiadomości:

Na dzień 18 lutego ortodoksi żydowscy z organizacji „Aguda” zwołali wiec przed wyborczy do domu modlitwy w Dobromilu. Przewodniczący miał Panner, przywódca miejscowych ortodoksów. Sjonisci jednak nie o przenieśli się do bóżnicy. Gdy Panner chciał puścić do wiecu, wobec czego ortodoksi również wejść do bóżnicy, tłum sjonistów miał go otoczyć i z krzykami „zdrajca” „chołek polaków” pałkami bić tak długo aż Panner umarł.

Ze strony sjonistów zapowiadano wyjaśnienie tej tajemniczej sprawy.

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

NAWET SANACYJNYM HEROLDOM ZAWIELE NIE WOLNO.

Wczorajszy numer „Expressu Porannego” skonfiskowany został przez Komisariat Rządu na m. Warszawę za podanie w formie tendencyjnej i przesadzającej przebieg rozprawy wstępnej aktu oskarżenia który odczytany został przy drzwiach zamkniętych.

„O PRAWO W PAŃSTWIE POLSKIM”.

Miejski Urząd Policyjny w Poznaniu dokonał konfiskaty Nr. 88 „Kurjera Poznańskiego”, z dnia 23 lutego 1928. Konfiskaty tej dokonano z powodu artykułu wstępnego p. n. „O prawo w państwie polskim.”

Konfiskata jest trzecią w ostatnich sześciu dniach.

TARNOPOLSZCZYŻNA ZAGROŻONA POWODZIĄ.

W pow. buczackim, woj. Tarnopolskim między Koróbcem a Niżniowem, na Dniestrze uformował się ogromny kilkunastometrowy zator, który grozi katastrofą powodzi.

Sytuację pogarsza to, że Dniestr ścięty jest lodami w górnym i dolnym biegu. Na miejsce wysłano oddział saperów.

NAPAD RABUNKOWY.

Wczoraj o godz. 3-ej popoł. Władysław Przybylski, funkcjonariusz pocztowy z Przasnysza wiózł na dworzec kolejki, odległy o pół kilometra od miasta, ładunek pocztowy, zawierający 4 tysiące zł. gotówką oraz listy wartościowe.

Na pół drogi napadł na niego jakiś drab, który uderzywszy Przybylskiego tępe m narzędziem w głowę, złapał cenny ładunek pocztowy i zaczął uciekać. W uciekającym Przybylski poznał i kańca

Sanacja ma dużo pieniędzy na wybory.

Nowopowstały brukowy organ zakopiańskiego B. B. przynosi „rewelacje”, które prostować będzie po wyborach.

Zakopane 25 lutego (aw)

Nowowychodzące w Zakopanem „Nowiny” przynoszą w dzisiejszym numerze sensację, w której dowodzą, że b. poseł Związku Ludowo-Narodowego, Medard Kozłowski, w maju 1926 r., kiedy do władzy doszedł marsz. Piłsudski, zwrócił się do starosty zakopiańskiego, radcy Starosolskie-

go, oznajmiając mu, iż obejmuje władzę nad Zakopanem, przyczem stwarza odrębną republikę Podchalańską.

Na marginesie tego doniesienia „Nowiny” podają, że w sprawie tej przyniosą jeszcze szereg wysoce zajmujących szczegółów.

W dniu wczorajszym skonfiskowano cały nakład „Nowiny” na ten dzień.

Konfiskata nosiła cechy stosowanych przy cenzurze prewencyjnej, gdyż jeszcze przed wyjęciem pisma z kłopotliwej przy był jeden komisarz P. P., który przebiegnął przez posterunkowych. Wbrew domniemanej zasadzie przed przeprowadzeniem cenzury ani jednego numeru niewypuszczono na miarę. Po konfiskacie wypuszczono numer z dwugociną „Nowiny”.

Konfiskaty dokonano z powodu zamieszania artykułu p. t. „Pstrach jako me-

Przeonyta, Mieczysław Burszewskiego, którego w kilka godzin potem zatrzymano i aresztowano.

toż wyborcza.”

Zrabowanej przesyłki wartościowej narazie nie odnaleziono.
Rabusia czeka sąd dorozny.

„Sanacja” w magistracie Nowego Dworu.

OBRAZ MATKI BOSKIEJ WYRZUCONY NA STRYCH.

„Rzeczpospolita” pisze:

W styczniu obiegła prasę katolicką wiadomość, że magistrat Nowego Dworu usunął wiszący w jego lokalu obraz z wizerunkiem Matki Boskiej i Orłem Białym i umieścił Go na strychu wśród różnych rupieci. Memorjał do władz w tej sprawie podpisał p. L. poseł Łabęda i lekarz miejski dr. Kiedel. Skutek był ten narazie, że dr. Kiedel został usunięty ze stanowiska „za rozsiewanie fałszywych wiadomości o swoich władzach przełożonych” a w prasie ukazało się „sprostowanie”, twierdzące, że obraz był zdjęty tylko na dni w celu restauracji. Dopiero teraz sprawa się wyjaśniła ostatecznie, gdyż dnia 18 b. m. w Nowym Dworze w Sądzie Pokoju został przeprowadzony przewód sądowy przeciwko wszystkim członkom magistratu z burmistrzem Turkiem na

czele o obrazę lekarza miejskiego Riedla

Dochodzenie sądowe obarcza na zeznaniach kilkunastu świadków ustaliło niezbicie, że: 1) magistrat Nowego Dworu istotnie wyrzucił powyższy obraz na strych, 2) obraz znajdował się tam wśród różnych starzych gratów od 22 grudnia do 2 stycznia, t. j. w ciągu 11 dni, 3) zdjęcie jego ze ściany dopuścił się burmistrz p. Turek. Na tej podstawie Sąd Pokoju śrówiej potraktował kwalifikację czynów zarzucanych członkom magistratu i zmieniając artykuł 531. Kod. Karnego na art. 533, skierował sprawę powyższą do prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie.

Sprostowanie więc, rozesłane w swoim czasie do pism przez magistrat Nowego Dworu, było kłamliwe.

Ostre protesty państw zagranicznych

PRZECIW WALORYZACJI CEL POLSKICH.

Rozporządzenie o waloryzacji polskich stawek celnych wywołało głośną wrzawę w krajach ościennych, które czują się poszkodowane i zagrożone w swoich interesach eksportowych do Polski.

Rząd austriacki ogłosił wczoraj urzędowo, iż w przyszłym tygodniu podejmie w Warszawie rokowania z przedstawicielami rządu polskiego o złagodzenie ujemnych skutków dla eksportu austriackiego. Delegacja austriackiego min. przemysłu i handlu wyjeżdża do Warszawy w nadchodzący poniedziałek.

Opinia czechosłowacka jest wzburzona waloryzacją cel polskich. Dzienniki prasowe podnoszą, że Polska zaskoczyła obecnie cały świat waloryzacją stawek celnych i twierdzą, iż na mocy umowy handlowej z Czechosłowacją, rząd polski nie jest uprawniony do jednostronnej zmiany cel.

„Frager Tgdł” wyrażający poglądy przemysłowców czeskich pisze, że gdy Czechosłowacja zmierza do porzucenia celów ochronnych, to Polska wybrała drogę wręcz przeciwną. Ta zmiana stawek celnych sprawi, iż kupcy polscy unikać będą towarów czeskich. Grozi to komplikacjami na całym rynku eksportowym Czechosłowacji zainteresowanym w handlu z Polską.

Dziennik zapowiada, że w najbliższych dniach odbędzie się narada przedstawicieli wszystkich gałęzi przemysłu czechosłowackiego celem zajęcia wspólnego stanowiska i interwencji u rządu w Pradze. Niektóre dzienniki czechosłowackie grożą nawet represjami wobec Polski i piszą o możliwości wstrzymania tranzytu polskiego przez Czechosłowację.

Agresywność w sprawie waloryzacji cel została wyrażona przez prasę niemiecką.

Jazzband zapobiega rozrzewnieniu nad niedolą społeczeństwa.

Kazanie podczas jazzbandu — Szal tańca — Czego więcej: samobójstw czy bali?
— Nasza komunikacja kołowa — Obłopi nie chcą dobrych dróg.

Aleksander Świętochowski w „Mysli Narodowej” w swym feljetonie pod stałą rubryką „Liberum Veto” pisze:

Czy warto i wypada prawie kazanie podczas jazzbandu? Może wybrałem się z poważnymi sprawami nie w porę, kiedy jęczała, stękająca z niedostatku, z drożyzny i małych pensyj urzędniczych Warszawa nożami wydobywa „radość życia” i środki do broczyne dla ratowania nagich i głodnych. Nie widziałem nigdy tokowania głuźców i rui ieleni, ale zdarzało mi się nieraz mijać psie wesela, pomimo więc, że nie byłem na żadnym dancingu, mam niejakie wyobrażenie o tem, co się w nim dzieje. Otóż muszę stać w obronie muzyki tych zabaw. Orkiestra podobno nie gra, lecz wyje, szczeka, tłucze, grzmoci, bębni, sprawia taki dziki i ogłuszający hałas, że wszyscy diabli uciekli by z piekła, gdyby im kazano przy nim tańczyć. Nasze jednak panie i panowie plasają w rozkosznym upojeniu, a ich zwarte pary miesza swoje nogi tak zapamiętale, że bardzo często nie mogą odróżnić swoich od niewiast. Szal ten rozumiem i usprawiedliwiam.

Bo który dziś w tej naszej nędzy potrafił przez siedem nocy w tygodniu tańczyć przy dawnej melodyjnej muzyce walców, mazurów i polek? Ludzie zamiast cieszyć się płakaliby, jazzband zapobiega rozrzewnieniu, pozwala zapomnieć o niedobrych, długach, głodach, o braku koszul zamienionych na jedwabne pończochy, maki zamienionej na puder, masła zamienionego na powadkę do ust, opłat szkolnych, zamienionych na wydatki balowe — i tak dalej. Jest to więc taniec rozpaczy, „taniec szkieletów”, którym już nie wystarcza dawna pod tą nazwą tworzona muzyka, potrzeba

im takiej, przy jakiej doprowadzają się do szalu koczownicy indyjscy i ludożercy malajscy.

Śród tegorocznych balów, o których gazety zamieszczają tyle ogłoszeń, ile nekrologów i tyle spisów gospodarzów i gospodyń, ile list samobójców, na szczególną uwagę i uznanie zasługuje jeden — na dochód komitetu do zwalczania raka. Takiego jeszcze nie było. Miejmy nadzieję, że ten przykład nie pozostanie bez naśladowców, że na przyszły rok będziemy jazzbandowali na badanie Marsa i plam słońca — lub co najpilniejsze — na leczenie „przymiotników”. Ta pomysłowość nie ma granic, zwłaszcza, że najważniejsze nasze wydatki społeczne zwykliśmy pokrywać nogami. Dlatego proponuję, ażeby w ten sposób załatwić nieszczęsną, od początku istnienia Polski odraczaną, w całym świecie cywilizowanym podtrzymującą nasz rozgłos sprawę dróg — kraży o nas w tym świecie kilka przysłów, ale najpowszechniejsze dotyczy naszych komunikacji kołowych. Zaznaczyć muszę, że opinja zagraniczna o nich jest jeszcze pochlebniejsza, niż nasze własne doświadczenia. Co pewien czas, jak czkawka, przypomina się nam ta niedola i sromota

Niedawno obradował w Warszawie

Szyldy

wszelkiego rodzaju wykonywa

Jan Janowski

Sienkiewicza 91 Telef 68-63

Specjalność SZYLDY SZKLANE

„kongres drogowy”, podobny z tytułu do szyldów fryzjerskich, zapraszających do „salonów męskich i damskich” w jednej, brudnej, przepierzonej izbie. Ponieważ zuchwał tego kongresu będzie tyle pożytku, co z kłębow dymu przelatującej lokomotywy, więc nie będziemy się nad nimi zastanawiali. Były one niewątpliwie rozumne, dobrze pomyślane i celowe, ale odwołały się do tej siły twórczej, do rządu. Nigdzie na świecie nie zbudował dobrych dróg sam rząd bez chęci i bez współdziałania społeczeństwa. O gromna większość naszego społeczeństwa nie żąda ich, nie występuje z inicjatywą i nie pomaga zaleconej.

Kilku starostom, prawdziwym czarodziejom, udało się nakłonić sejmiki do bicia szos ale ogół chłopów, których udział w tych przedsięwzięciach jest rozstrzygający, opiera się im — całą siłą, ciemnoty i nierozumieniu własnej korzyści. Wolą łamać swoje wozy, zamęczać sprzężaj, marnotrawić czas, narażać się na niezliczone szkody, niż ofiarować nieuciągliwe składki i pomoc w robotach. Tego uporu nie przelamać, tego skąpstwa nie zwalczy najtroskliwszy rząd. To nie jest sprawa rządowa ale społeczna. Jak ją dźwigać? Kiedy to pytanie zadałem jednemu ze starostów, odpowiedział: „Byłaby jedyna, ale niewykonalna rada — sprowadzić do nas Niemców. Oni w rok przecięliby cały kraj szosami”.

Okropne wyznanie. Gdyby nasze agitacje wyborne miały istotnie na celu dobro narodu, a nie rachuby partyjne i osobiste, gdyby nie były rojeniem się trutniów politycznych, każdy poseł otrzymałby w swoim mandacie polecenie żądania poprawy dróg, które są wstydem kulturalnego narodu i wielkiego państwa.

MAURICE DEKOBRA.

CHARLESTON.

Między mną a panem Surtoux wywiązała się ożywiona dyskusja. Po kilkunastu kieliszkach cocktail'u rozmowa wroczyła na poważniejsze tory.

— Teraz jest pół do siódmej — rzekł nagle monsieur Surtoux. — Zobaczmy co słychać w „Perroquet blanc”.

Nie wiem dlaczego mojemu przyjacielowi przypomniał się akurat w tej chwili ten lokal. Nie odwiedzał nigdy dancingów chociażby z tego względu, że nie czuł specjalnych sympatji ani do foxtrotta ani charlestona.

Mimo to udaliśmy się do zaproponowanego przez niego lokalu. Wskazano nam stolik. Popijając wino monsieur Surtoux obserwowal tańczące pary, wyrażając o nich swą opinię z właściwą sobie ironją.

— Spójrz no pan na tę blondynkę w różowej sukni. Wygląda jak kartofel na dwóch zapalkach... Albo tamta z tym Ameryninem... Czy nie wygląda jak tyka wobec beczulki?... Albo ta...

Głośne komentarze mego przyjaciela zwróciły uwagę siedzącego przy sąsiednim stoliku młodzieńca, który końcem tyżeczki

rysował obojętnie na powierzchni stołu różne figury geometryczne.

Nieznajomy uśmiechnął się.

Monsieur Surtoux, przeczuwając spójność zapatrywań, wszczął rozmowę.

— Mnie to ogromnie śmieszy... Kto wygląda tak wstętnie, jak ci wszyscy tu na sali, nie powinni tańczyć...

— Mnie to wcale nie obchodzi... — odparł młodzieńiec.

— Rozumiem... Pan nie tańczy tak samo jak ja...

— Przeciwnie... Tańczę codziennie przez cały wieczór...

— Doprawdy?!

— Tak... Jestem zawodowym tancerzem...

Monsieur Surtoux był niezmiernie zainteresowany.

— To znaczy, że pan...

— Tak moim obowiązkiem jest zapraszanie samotnych pań do tańca...

— No, no, to ciekawe... — zainteresował się monsieur Surtoux... — Pozwoli pan, że zamówię wino... Panie starszy, wino dla tego pana!.. A więc powiada pan że pan tańczy z samotnymi paniami, które przechodzą do tego lokalu... Ale to pan przecież musi być ogromnie zajęty!.. To pewnie jest bardzo trudny zawód!..

— Różnie bywa proszę pana... Są różne kobiety... Otyłe i szczupłe... Otyłe są ciężkie, ale za to taniec trwa krócej, bo one się prędko męczą... A ze szczupłymi jest większy ambaras... One są ogromnie nerwowe i niewyczerpane.

— A kto panu płaci?... Właściciel lokalu?..

— Nie... Kobiety, z którymi tańczę... Przeciętnie biorę 25 franków za lekcję...

— Zupełnie tak samo jak masażysta.

Młodzieńiec nie czuł się wcale tem dotknięty. Wychylił kieliszek i dodał:

— Tak... I zapewniam pana, muszę płacić podatek tak samo jak inni...

— Pozwoli pan, że zadam panu jeszcze jedno pytanie... Czy tańczy pan z każdą niewiastą, która panu daje znak?

— Nie, widzi pan, dawniej zapraszałem na każde skinienie, dziś mam nowy system pracy...

Monsieur Surtoux tracił mnie lekko lokalem. Tancerz przysunął krzesło do naszego stolika i rzekł:

— Dawniej pracowałem bez systemu, kto chciał ze mną tańczyć, dawał mi znak przynajmniej powieki... Teraz mam stałe klientki...

— Doprawdy?..

— Tak... Angażują mnie na miesiąc.

4 miliony bezrobotnych w Ameryce.

ARGUMENT AGITACYJNY W WYBORACH PREZYDENTA.

Gubernator Nowego Jorku Smith zarządził by władze zbadały przyczyny stalego wzrostu bezrobocia oraz jego stan obecny. Sprawozdanie, opracowane przez komisarza przemysłowego, który sprawy te badał, stwierdza, że istniejące objawy wskazują na poważny procent bezrobocia i że panuje bieda w Ameryce. Jakkolwiek trudno jest przepowiedzieć przyszłość, to należy uważać za pewnik, że nędza zwiększy się jeszcze jeżeli obecne położenie nie ulegnie zmianie. Trzeba sięgnąć do roku 1921-go, by znaleźć cyfrę porównawczą dla bezrobocia panującego obecnie.

Gubernator Smith zarządził, by wszystkie miasta rozpoczęły natychmiast roboty publiczne według możliwości a już rozpoczęte zostały przyspieszone. Urzędowi państwowym wydano również szereg zleceń, przygotowanych specjalnie na wypadek nagłego wzrostu bezrobocia.

Niewiadomo jakie wyniki dały badania, zarządzane przez amerykańskiego ministra pracy Davisa o stanie bezrobocia na całym terytorjum amerykańskim. Ogólna liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych oblicza się na 4-5 milionów osób. Po-

nieważ władze posiadają w zapasie olbrzymie rezerwy robót publicznych, bezrobocie prawdopodobnie zmaleje szybko.

Gubernator Smith posiada bodaj że najlepsze widoki na kandydata na prezydenta St. Zjednoczonych zbliżającego się kon-

wentu stronnictwa demokratów. Republikanie nie spodziewają się decydującego zwycięstwa w listopadzie. Chcą oni jako argument agitacyjny wysunąć „bajeczny rozwój” jaki Ameryka osiągnęła pod rządami republikanami. W interesie demokratów jest więc udowodnić społeczeństwu amerykańskiemu, że rozwój ten jest tylko fikcją, nie dającą się podtrzymać, sprzeczną z cyframi i faktami.

Co kosztuje piękność amerykańek?

40 TYSIĘCY SALONÓW KOSMETYCZNYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Jeżeli Amerykanka jest, jak to często twierdzą, najpiękniejszą kobietą na świecie, to piękność swoją w wielkiej mierze zawdzięcza... mężczyźnie. Tak przynajmniej wnosić należy z artykułu w „New-York Times Magazine” i jego ilustracji, na której widzimy piękność amerykańską w otoczeniu tych, którzy się do jej wdzięków i sławy przyczynili. W grupie tej najbardziej uwidocznieni są „doktorowie kosmetyki” — „beautician” i „cosmetician”, jak ich zwa-
 amtej stronie Atlantyku. Amerykanki wydają rocznie 2 miliardy dolarów na swą piękność. Funkcjonuje tam 40.000 salonów kosmetycznych i upiększających, zarabiających dziennie około 5 milionów dolarów. W salonach tych sprzedają 7.000 różnych zpreparatów 30 milionom kobiet, wydającym

bajońskie sumy na utrzymanie lub podniesienie swej piękności. Każdy taki salon ma swego doradcę, który klientce poleca najodpowiedniejszy dla niej masaż, puder, pomadkę do ust itd. Niedawno temu pewien Amerykanin wniósł skargę rozwodową, bo żona „wydawała wszystkie pieniądze na kosmetyki, pomadki do warg, kremy, płyny, zabiegi chirurgiczne przeciw zmarszczkom”.

Ale mężczyźni nie mogą tam rzucić kamienie na pleć piękniejszą, gdzie sami wydają rocznie 850 milionów dolarów u fryzjerów i golarzy. Rachunki ich za masaż twarzy wynoszą 100 milionów dolarów rocznie, a środki na włosy kosztują dwa razy tyle. Amerykanin „musi” wyglądać młodo, gdyż wygląd zmęczony i zmarszczki mogą mu zaszkodzić w świecie businessu.

Radjoodbiorniki

akumulatory, baterje, prostowniki,

słuchawki, lampy katodowe

EDWARD TELATYCKI

Piotrkowska 48, tel. 10-63.

Warsztaty reperacyjne radjo

Kadowanie akumulatorów



Tylko dla dorosłych

Papierosy nie dające się również dla niepalących „MEDIUM”

Znane ze swej światowej sławy przez r.w. oraz innych firm zagra poleca zawsze świeże po najniższych cenach (typy: W. Kuryłowicz, NARUTOWICZA 8. Tel. 70-21. Uwaga: Od tuzina rabat

800 dolarów za 10 dolarów.

NIEZWYKŁY WŁOSKI LICHWIARZ.

W roku 1917 w obozie jeńców włoskich w Austrii znajdowało się trzech żołnierzy: Bertignono, Belloti i Data.

Dwaj pierwsi byli biedakami i nie mając żadnej pomocy z domu przymierali głodem. Data zaś opływał we wszystko, otrzymywał bowiem posyłki żywności i gotówkę. Pewnego dnia Bertignono i Belloti zwrócili się do swego towarzysza:

— Pożycz nam trochę pieniędzy gdyż

giniemy z wycieńczenia, nie możemy bowiem jeść nadgnanej brukwi i chleba mieszanego z kasztanami.

Data pożyczył towarzyszom niedoli po 50 koron austriackich, przeczuwając jednak dewaluację, kazał sobie wypisać następujący rewers: „Po powrocie z niewoli zobowiązujemy się wypłacić gotówką wartość 5 kg. mąki pszennej, 3 kg. ryżu, 10 kg. kartofli, 1 kg. cukru i pół kawy.

W miesiąc od chwili powrotu do kraju za każdy dzień zwłoki zobowiązujemy się zapłacić 5 lirów kary”.

Od czasu powrotu jeńców do ojczyzny plynęło lat 9.

Kilkakrotnie wzywał ich Data do zapłacenia długu, gdy jednak suma urosła do wysokości 14.675 lirów, wniósł skargę sądową i chcąc się zabezpieczyć, aby dłużnicy nie przepisali swego majątku na krewnych, arożył ich mienie aresztem.

Sprawa stała się głośną w całym Włoszech, a jeden z rzymskich dzienników zwrócił się do swych czytelników z zapytaniem, czyby rozstrzygnęli sprawę, gdyby powołali ich na sędziów?

Niemal wszystkie odpowiedzi brzmiały jednoznacznie:

— Zasadzilibyśmy Datę na szubienicę lub dożywotnie więzienie.

Jest bowiem największym łotrem jakiego nosi ziemia.

— To paradne... Zupełnie jak służąca.
 — Tak, tak.. Nicwiasty płacą mi 500 franków miesięcznie, ale mają tę pewność, że w pewne określone dni będą wyłącznie ze mną tańczyły...

— Aha... A czy pan flirtuje ze swemi klientkami?...

— Flirtuję?... Ależ, proszę pana, mówię do nich „dzień dobry”, „do widzenia” i „dziękuję” — nie więcej. W moim zawodzie flirt, jest wykluczony... Nie mógłbym nigdy pokochać żadnej mej klientki.

— Ach, z jaką niewinną minką pan to mówił... — roześmiał się monsieur Surtoux i pcklepał mnie po ramieniu: On jest wspaniały!

— Mam cztery stałe klientki, od których mam 2.000 franków miesięcznie. Poza tem różne upominki... To jest bardzo przyjemne...

— Oczywiście... Flirtuje i jeszcze mu płacą za to... — śmiał się monsieur Surtoux. Nie bój się pan, kobiety wiedzą za co i płacą... Pan jest wyrafinowanym donżuanem. Jak się pan nazywa?

— Andrzej...

— Andrzej, a dalej?...

— Andrzej — więcej nic — to wystarczy...

— A więc, panie Andrzeju, a pan jest

mały bubek, moje uznanie.

— Moje klientki są damami z towarzysztwa, niech pan nie sądzi... W poniedziałek tańczę z panią Chaudeman, w środę z panią Hignafie... Wie pan to jest żona tego słynnego chirurga doktora Hignaffe, a dziś z panią Surtoux...

— Co-o-o-o?!...

Młodzieniec powtórzył dobitnie:

— Tak, z żoną tego wielkiego przemysłowca Surtoux, który prawdopodobnie tańczy jak beczka na wozie... Oczekuje jej z niecierpliwością. Zaraz przyjdzie... Dziś jej dzień... Czy pan ją zna?...

— Ja?... Ja?... Ale... ale... nie... Ja...

Dalej nie slyszalem, albowiem monsieur Surtoux podniósł się szybko, zapłacił za nasze wino i uciekł do garderoby, pociągając mnie za sobą.

Gdy podano mi kapelusz, a przyjaciel mój, dysząc ciężko, wciągnął palto, zbliżył się do nas kelner, który nam usługiwał i rzekł:

— Przepraszam bardzo, zapomniałem jeszcze doliczyć do rachunku wino dla pana Andrzeja...

Stereotyper

potrzebny natychmiast.

Zgłaszać się w administracji „Rozwoju”

OTO WYDAWNICTWA, KTÓRE INTERESUJĄ KAŻDĄ KULTURALNĄ KOBIETĘ!

SPOŁECZNO-LITERACKI TYGODNIK „BLUSZCZ”

Najwybitniejszy Organ Kulturalnych Sfer Kobięcych.

Założony w 1918 r. najstarsze w Polsce, najszlachetniejsze pismo o tematyce w chęć w sprawie rozwoju jest ciałem siewem aktualności i treści społecznej jak i ogniem życia kobiety.

Każdy numer zasillany przez najlepsze talenty publicystyczne i literackie, zawiera stale działy: społeczny, beletrystyczny, poezji, sportowy, wszystkich dziedzin ruchu kobiecego z całego świata, sprawozdań książkowych i teatralnych oraz bardzo szeroko uwzględniony dział gospodarstwa domowego. Ponadto numer zawiera ośmiostroniowy dodatek mody i roboty (cały szereg modeli od najwykwintniejszych do najprostszycy) arkusze wzorów robót naturalnej wielkości, tablicę krojów oraz 16 stron wytwornej beletrystyki w oddzielnej kolumnie. W drugim tygodniu każdego miesiąca prenumeratki otrzymują bezpłatnie miesięcznik „Kultura Ciała”, pismo poświęcone szerzeniu zdrowia fizycznego i kosmetyce.

PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ MIESIĘCZNIE 5 zł. 80 gr.
KWARTALNIE 17 zł. 40 gr.

Konto P.K.O. Warszawa № 3.700.

Adres Administracji WARSZAWA — Plac Zamkowy L. 99.

Uwaga: Numery okazowe wysyła się po przesłaniu znaczka pocztowego za 50 groszy.

„Dziecko i Matka”

Dwutygodnik poświęcony zdrowiu i wychowaniu
dziecka do lat 7-letni

Najlepszy przyjaciel każdej młodej matki, świetny doradca w
kwestji rozumnego wychowania dziecka na zdrowego i dzielne
go obywatela kraju.

Każdy numer opracowany przez wybitnych pedagogów i higienistów zawiera działy: pedagogiczny, wychowania fizycznego i higieny ubrań i robót z bibułką formą, wzory haftów i zabawek, oraz odpowiedzi redakcji na listy czytelniczek, zawierające szczególne porady i wskazówki z tych dziedzin dla matek.

PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ MIESIĘCZNIE 1 zł. — gr.
KWARTALNIE 2 zł. 70 gr.

Konto P.K.O. Warszawa № 12.900.

Adres Administracji: WARSZAWA Plac Zamkowy L. 99.

Uwaga: Numer okazowy wysyła się po przesłaniu znaczka pocztowego za 50 gr.

„Kobieta w Świecie i w Domu”

Dwutygodnik, poświęcony życiu domowemu, modom i robotom kobiecym, jest jedynym w Polsce pismem, będącym prawdziwą szkołą wytworności, zastępującym w zupełności kosztowne zagraniczne żurnale.

„Kobieta w Świecie i w Domu” kładzie specjalny nacisk na estetyczną i praktyczną stronę życia, szeroko uwzględniając higienę, kulturę i dekoracyjność wnętrza, oraz dział gospodarczy, dzięki bezpośredniemu kontaktowi z najlepszymi firmami modniarskimi i stolice całego świata jest niezastąpioną dla mieszkanki prowincji — Każdy numer pisma zawiera: tablicę krojów, wzory robót naturalnej wielkości, dwie artystyczne wkładki kolorowe, wskazówki gospodarcze, menu obiadowe, wiadomości z całego świata i obfity dział beletrystyczny.

PRENUMERATA z przesyłką pocztową miesięcznie 1 zł. 80 gr. — kwartalnie 5 zł. — Numery okazowe po nadesłaniu 50 gr. znaczkami pocztowymi, Prenumeratę należy wysłać przekazem lub czekiem P. K. O. na Konto Nr. 12200 do Administracji w Warszawie Plac Zamkowy L. 99.

Każda z Pań, która do dnia 1 marca wpłaci wprost do Administracji pełną prenumeratę roczną w sumie 20 złotych otrzyma BEZPŁATNĄ PREMIEJĘ w postaci zaczętego haftu wraz ze wszystkimi dodatkami i sposobem wykonania.

Zycie praktyczne

WYDAWNICTWO POŚWIĘCONE SPRAWOM PROWADZENIA DOMU I GOSPODARSTWA KOBIECEGO

Poszczególne zeszyty ukazują się w odstępkach dwutygodniowych, każdy zeszyt stanowi oddzielną całość, a bogata treść i liczne ilustracje uczą czytelniczkę, jak być praktyczną, oszczędną i wykwinną gospożką i panią domu

„Już się ukazały!”

„Przysławki gorące”
przeszło 100 przepisów potraw, odpowiednich do podania na śniadanie, lub kolacje oraz do dopełnienia menu obiedowego.

„Wzorczyca pani domu”
zasady praktyczne i wykwinne prowadzenia domu i przyjmowania gości.

„Zimne przekąski”
bogaty zbiór przepisów tartanek i zimnych dań do bufetów i na przyjęcia z zimną kolacją.

„Kuchnia dziecięca”
wskazówki dla matki, jak racjonalnie odżywić dzieci i przepisy potraw.

„Czeczadna gospodyni”
wskazówki do osiągnięcia równowagi budżetu domowego.

„Sto ruczników i jarzących dań”
praktyczne przepisy potraw postnych i odpowiednich dla jaroszków.

„Konfitury, kompoty i konserwy owocowe”
przepisy przyrządzania konfitur, galaret, „jamów”, soków, kompotów, marynat, marmelady, konserw etc.

Cena pojedynczego zeszytu 1 zł. 50 gr. — W pren. kwart. 6 zeszytów 7 zł. Do nabycia w Administracji, Warszawa, Plac Zamkowy 99 Konto czekowe P.K.O. Warszawa 170 oraz w każdej księgarni

„Jak zdobyć i zachować piękność i zdrowie”
wskazówki, co robić, aby do późnych lat zachować młodość i urodę.

„Co trzeba wiedzieć o grzybach”
wiadomości nieodzowne dla każdego amatorka grzybów.

„Konserwy i potrawy z grzybów”
przepisy przyrządzania potraw i konserw z różnych gatunków grzybów.

„Domowy warsztat zabawek”
sposób zrobienia 35-ciu zabawek bez żadnych prawie kosztów.

„Odnawianie mieszkań i porządków domowe”
dokładne wskazówki, dotyczące odnawiania mieszkań i utrzymania ich w porządku

„Wykwintna i praktyczna bielizna”
wskazówki, jak własnoręcznie uszyć i zrobić bieliznę.

„Jak pielęgnować włosy”
wskazówki, co robić, aby mieć ładne włosy i jak dobrze uczesać, odpowiednie do swej urody.

„Rośliny pokojowe”
zasady pielęgnowania, przesadzania i rozmnażania kwiatów.

„Pranie, prasowanie, czyszczenie”
zasady utrzymania w czystości bielizny i ubrania, niezbędne dla każdej pani domu.

„Mój ogródek” (kwiaty)
wskazówki i rady, jak na małym kawałku ziemi mieć ładne kwiaty przez całą wiosnę i lato.

„Leguminy gorące”
sposoby przyrządzania smacznych i tanich legumin.

„Pędzenie roślin w pokoju”
sposoby wyhodowania w pokoju kwitnących hiacyntów, tulipanów, lilij, tuberoz etc.

„Jak się robi kapelusze”
dokładna nauka robienia letnich i zimowych kapeluszy.

„Otrawy wigilijne”
około stu doskonałych przepisów potraw oraz menu 12 wieczerzy wigilijnych.

„O przyjęciach i stole jadalnym”
zasady wytwornego nakrywania stołu dla gości i w dniu codziennym.

„Wyrób serów”
sposoby robienia serów do użytku domowego i na sprzedaż.

„Mój ogródek” (warzywa)
wskazówki i rady, jak w małym ogródku mieć wczesne i ładne warzywa

„Pieczywo domowe”
uczy, jak piec w domu bułki, chleb i ciasto.

„O pielęgnowaniu rąk”
fachowe rady i wskazówki, jak pielęgnować ręce.

„Kodowla i tuczenie drobiu”
praktyczne rady racjonalnego prowadzenia dochodowego gospodarstwa drobiowego

„Jarzyny na zimę”
przepisy przyrządzania i przechowywania konserw z jarzyn.

„Owoce w moim ogródku”
rady, dotyczące hodowli owoców w małym ogródku.

„Pisanki”
nauka wykonania pisanek.

Wydawnictwo „MODNE ROBOTY KOBIECE”

daje Czytelniczkom całokształt nowoczesnych robót ręcznych

Dotychczas ukazały się następujące zeszyty:

„NAJNOWSZE SPECYJE CZŁABIANA SUKIEN” 27 modeli sukien, kamizelek i topów odobiernych aplikacja, haftem, liwyczenie, sposoby wycinania oraz wzory.

„NAJNOWSZE SZALE SZYDELCOWE I NA WIELKACH” 15 oryginalnych szablonów i wzorów, wraz z dokładnym sposobem wycięcia. — „Artystyczne Tłactwo bez Warsztatu” nauka wykonania ręcznie materiałów odpowiednich na suknie, palta i t. p.

„SERWETY I SERWETKI” modele i wzory naturalnej wielkości do ozdobienia haftem kolorowym serwet i serwetek. „FANTAZYJNE KWIATY W SŁOJU KOBIECYM I W DEKORACJI MIESZKANIA” kwiaty z włóczki, z piór, z jedwabiu, z sukna i ze skóry, wycięte z papieru, poduszki-kwiaty, modele formy. Sposoby wycinania. „JAK ROBIĆ ABAZURY” modele i sposoby wykonania modnych abażurów z papieru, jedwabiu itp.

„WORKI I WORECZKI” modele i sposoby wykonania woreczków i torbek z materiałów, skóry, rajli i t. p.

Cena każdego zeszytu 2 zł. — do nabycia w księgarniach. — Pojedyncze zeszyty wysyła Administracja po otrzymaniu należności przekazem lub na konto P.K.O. Warszawa 13555 Administracja Warszawa Plac Zamkowy 99

Każda z Pań, interesująca się robotami ręcznymi, powinna nabyć książeczki pod tytułem:

„HAFT KOLOROWY” bogato ilustrowana książeczka, zawierająca szczegółową naukę wykonania modnych haftów, oraz odpowiednie wzory naturalnej wielkości. Cena 1 zł. 50.

„Sto ściągów szydełkowych i ich zastosowanie” Część II: Ściąg zasacznice i ozdoby. Cena 1 zł. 50 gr. 2. „Sto ściągów i haftów”, przeszło 500 wzorów wykwinnych i skromnych wyciętych. Cena 1 zł. 50 gr.

Pocztą wysyłamy po otrzymaniu należności przekazem lub na Konto P.K.O. Tow. Wyd. „Bluszcz”, Warszawa 13555. Do nabycia w Tow. Wyd. „Bluszcz”, Warszawa, Plac Zamkowy 99 oraz w księgarniach.

„HAFT BIAŁY”, zawiera dokładną naukę wszystkich ściągów używanych przy zwykłych i artystycznych haftach, oraz wzory naturalnej wielkości. Cena 1 zł. 50. „Wzory haftów białych i kolorowych”. Dwa zeszyty w opracowaniu prof. Adama Lebrodnickiego. Każdy zeszyt zawiera 100 wzorów naturalnej wielkości i kosztuje 3 złote i 50 groszy

Książki z dziedziny higieny kobiety i dziecka

DR. JULI SWITALSKIEJ p.t. „KOBIECA NOWOCZESNA” we wszystkich okresach jej życia. Książka ta w sposób rzetelny i pełen doświadczenia życiowego ujmuje zagadnienia życia i zdrowia od dzieciństwa aż do starości i niewątpliwie stanie się przydatnym i ładnym pomocnikiem kobiety. Cena 6 złotych z przesyłką pocztową 6 zł. 50 gr.

„FILIPONCIE I ZŁOTWIE W ŻYCIU KOBIECY” (Higiena kosmetyczna), Nicolson. Cena 5 zł. 50 gr.

cenionej wartości zbiór najważniejszych wiadomości z zakresu higieny kobiecej, nauka masażu twarzy i biustu etc. Cena egz. 5 zł., poleconą przesyłką pocztową 5 zł. 50 gr.

DR. MED. ST. KOPCZYŃSKIEGO: „JAK USTRZEC DZIECI I MŁODZIEŻ OD NERWOWOŚCI”, Cena 70 gr.

Do nabycia także w księgarniach. Wysyła Tow. Wyd. „Bluszcz” Warszawa Krakowskie Przedmieście 99, po otrzymaniu należności przekazem pocztowym lub na Konto Czekowe P.K.O. 13555.

Konfederacja faszystowska dla przemysłu metalurgicznego.

Zgodna współpraca robotnika z przemysłowcem pod rządami Mussoliniego.

Włoski świat robotniczy i przemysłowy żywo komentuje punkty układu, tak zwanej Konfederacji, zawartej przed przewodem Ministerstwa Korporacji w sprawie przemysłu metalurgicznego. Rząd faszystowski w ciągu niedługiego czasu po raz trzeci już reguluje zasadnicze warunki pracy w najważniejszych jej działach. Obecnie przysłała kolej na przemysł metalurgiczny w którym dotychczas obowiązywał układ zawarty w 1920-ym roku. W nowym kontrakcie pracy w dziale metalurgicznym uwzględniono trudne warunki, w jakich pracuje obecnie przemysł metalurgiczny w Europie w ogóle, a we Włoszech w szczególności. Najważniejszymi jego punktami, mającymi szczególne znaczenie socjalne i polityczne, są te, które dotyczą minimum płacy, oraz pracy akordowej, tak zwanych „cotti”, co do której Konfederacja ustanawia, że „taryfy jej mają być określone w sposób, zapewniający pracownikowi robotnikowi o normalnym uzdolnieniu do pracy osiągnięcie minimalnego zarobku ponad podstawowe quantum płacy przyjęte w poszczególnych kontraktach zbiorowych”.

W zakładach metalurgicznych utrzymany być ma dla określenia taryf akordowych podział na grupy: pracy przy stałej wysokiej temperaturze pieców i pracy pomocniczej. Przyznać należy, że zasadniczo punkt ten Konfederacji (§ 9), jako w jednym stopniu uwzględniający interesy pracodawców i pracobiorców, winien zadowolnić słuszne wymagania jednych i drugich. Dość trzeba, że wysokość poszczególnych taryf ustalana być ma na wspólnych dyskusjach przedsiębiorców, oraz Komitetu robotniczej, delegowanej przez Syndykaty. W ten sposób, zabezpieczając przemysłowca od mieszania się do wewnętrznych spraw fabrycznych żywiołów, mających wyłącznie na oku interesy polityki klasowej, daje układ ten zarazem możliwość elementowi bezpośrednio zainteresowanemu — robotnikom danej fabryki interwenjowania w sprawie określenia wysokości taryf płacy akordowej. Jest to szczególnie doniosły punkt ze względu na znaczenie akordów, jako tej części pracy, która, wyciągając znaczny liczebnie żywioł wolontarjuszów, wywiera poważny

wpływ na rytm produkcji.

Głównym punktem kontraktu jest ten który dotyczy bezpośrednio minimum płacy. Do tego Konfederacja stanowi znaczny krok naprzód, decydując aby „minimum płacy bezwzględnie zapewniało robotnikowi quantum podstawowe, niezależnie od szczególnego uzdolnienia osobnika i wystarczające na zaspokojenie jego podstawowych potrzeb fizycznych i kulturalnych”. Wreszcie punkty specjalne dotyczą urządzenia obowiązkowych kas oszczędności, z ustalonym oraz wyższym udziałem wkładów przedsiębiorcy, pomocy lekarskiej, opieki nad macierzyństwem, ochrony pracy małoletnich oraz płatnych ferji. Wszystko to są niewątpliwie pewne korzyści, jakie nowa konfederacja zapewnia klasie robotniczej.

Aby zdobyć mieszkanie...

SUBLOKATORZY PORWALI WŁAŚCICIELKĘ I UMIEŚCILI W DOMU OBLĄKANYCH.

Przed sądem okręgowym cyw. w Warszawie, odbyła się rozprawa przeciw dr. Frankowskiemu, lekarzowi o odszkodowanie w kwocie 117.000 zł. jako odszkodowanie wskutek nadużycia władzy. Stroną powodową była biedna nauczycielka języka francuskiego p. Trzcinska.

P. Trzcinska, nauczycielka języka francuskiego, miała sublokatorów, niejakich Pukasów Jana i Józefa. Ci postawili sobie za zadanie zdobycie jej mieszkania. Aby to osiągnąć, bili gospodynię i wyprawiali najdziksze swawole, by zmusić ją do ustąpienia z placu.

Wreszcie stała się rzecz niezwykła. W nocy do pokoju p. Trzcinskiej wtargnęło kilku sanitariuszów, którzy porwali osłupiałą z przerażenia kobietę i wywieźli ją do szpitala dla umysłowo chorych.

Nieszczęśliwa spędziła jakiś czas w domu dla obłąkanych i wpadła w stan silnego rozstroju nerwowego, nim stwierdzono że jest zdrową i poczytalną.

Gdy ją wypuszczono, była u progu o

bląkania. Okazało się, że Pukasowie uzyskali od dr. Kosmacińskiego zaświadczenie, że p. Trzcinska jest niepoczytalną i udali się z tym dokumentem do lekarza miejskiego, który bez sprawdzenia wydał od ręki nakaz przewiezienia „chorej” do szpitala.

Dr. Frankowskiemu wytoczono sprawę karną za nadużycie władzy. W dwu instancjach skazano go na 3 miesiące aresztu.

Dr. Kosmaciński miał również sprawę karną, która jednak uległa umorzeniu na sądzie amnestii. P. Trzcinska wystąpiła z powództwem cywilnym solidarnie przeciw obu lekarzom i małżonkom Pukasom o odszkodowanie za straty materialne i moralne w wysokości 117.000 zł.

Na straty materialne złożyła się utrata zarobków, gdyż uczniowie odsunęli się od p. Trzcinskiej, jako osoby o podejrzałej poczytalności. Warszawski sąd apelacyjny zasądził na rzecz poszkodowanej 4000 zł. solidarnie od dr. Frankowskiego, dr. Kosmacińskiego i małżonków Pukasów.

— o o o —

HUMOR.

TELEFONY.

— Czy to prawda, proszę księdza, że czas, który się czeka na połączenie telefoniczne, nie będzie zaliczony do kary, jaką będą musiała odbyć w czyściu?

ROMANTYCZNE.

— Jak właściwie poznałaś swego drugiego męża?

— Ach wiesz, to bardzo romantyczne. Mój drugi mąż przejechał na śmierć pierwszego samochodu.

ZIMNA KREW.

Czy pan Hopkins w domu?

— W domu. Ale nie na długo. Za godzinę pogrzeb pana Hopkinsa.

A. N. SAFRONOW.

SERCE KOBIETY.

W domu akademickim panował nerwowy, podniecony nastrój. Jeden ze studentów Mikołaj Malachow, popełnił samobójstwo. Znalaziono go dziś rano, w jego pokoiku przestrzeloną skronią.

Władze natychmiast wdrożyły śledztwo. Badani studenci odzywali się o nieboszczyku bardzo nieprzychylnie. Prowadził się zawsze bardzo źle, dużo pił, przychodził późno do domu i wiecznie klócił się z kolegami. Czasami stawał się przesadnie pilny, a wówczas dniami całymi nie wychodził ze swego pokoiku, siedząc nad książkami.

Oczywiście zapytano również o stosunek nieboszczyka do kobiet. Na to pytanie koleżdy nie chcieli dać konkretnej odpowiedzi. Odparli jedynie, iż Malachowa od tym względem znali tylko ze złej strony. Miał on wiele romansów przelotnych,

na kobiety patrzył jedynie jak na obiekt do wyładowania swych namiętności. Był wielkim cynikiem.

Ostatnio zakochał się w jednej ze studentek, Soni Gołubiewej. Wstydział się jednak swego uczucia i traktował ją tak samo po grubiańsku, jak i inne swe koleżanki, chociażkolwiek było powszechną tajemnicą, że zakochał się w niej bardzo.

Władze śledcze zażądały jej przybycia. Nie wiedziała ona jeszcze nic o samobójstwie. Dlatego też patrzono na nią z zacięka wieniem. Gdy weszła do pokoiku Malachowa, zalekniona spojrzała na policję i sędziego śledczego. Nie rozumiała poco ją wzywano. Nagle spojrzała na łóżko. Krzyk wydarł się jej z ust. Złapała się za głowę, padła na kolana przed zwłokami i oszalała z przestraszenia oczyma wpatrywała się w twarz Malachowa.

Wreszcie opanowała się. Twardym głosem oznajmiła sędziemu, że uważa się za przysiężną śmierci Malachowa. Ostatnio wy-

znał jej swoją miłość, a ona go odpchnęła. Nie mogła znieść jego brutalności. I oto zastrzelił się... przez nią...

Lzy strumieniami polały się z jej oczu. Śledztwo było zakończone. Zwłoki zabrano do prosektorjum. Oczyszczono pokój Malachowa i oddano wszystko co w nim pozostało Soni. Jego zeszyty, książki, rysunki. Odtąd ta spuścizna stała się jej świętością. Przechowywała ją jak relikwie, modliła się do niej niemal.

W domu akademickim przechodziła obok wszystkich z wysoko podniesioną głową. Była dumna z siebie, uważała się za coś wyższego od innych. Jakto? wszak przez nią z miłości ku niej odebrał sobie człowiek życie. Nie byłaby kobietą, gdyby się tam nie szczyliła.

Gdy zapytano ją pewnego razu, czy kochała zmarłego, odparła nie zastanawiając się:

— Tak, Kochałam. Nie... nigdy, że go odtrącałam. B... a... a...

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Muzyk i piękna uczenica.

Tragiczna śmierć wybitnego kompozytora angielskiego.

W tragiczny sposób zakończył obecnie życie wybitny muzyk angielski, profesor Richard Manchon.

Manchon, autor kilku utworów symfonicznych i kameralnych, utrzymywał się z lekcyj, udzielanych w arystokratycznych domach londyńskich. Przed kilkoma laty powierono mu edukację muzyczną młodzieńkiej córki lorda Brankville'a. Pojęta uczenica robiła zadziwiające postępy w grze na fortepianie i niebawem stała się ulubioną swego profesora. Robiła jednak postępy także w innym kierunku. Z szarej poczwaraki wypełzła bawłowy, przesliczny motyl. Upojony własną pięknością, zaczął lekkomyślnie ośniewać wszystkich teźzowemi skrzydłkami, siejąc w sercach męskich niepokój i smutek. Szczególną sympatię okazywała Helena swemu profesorowi.

Manchon ani na chwilę nie dawał się wytrącić z równowagi. Nie widział — a może udawał; że nie widzi — kokieteryjnych uśmiechów i ognistych spojrzeń zalotnego dziewczęcia. Młoda kokietka, rozdrażniona tą obojętnością, podwoiła ataki, z powodzeniem. Profesor zakochał się na zabój w słiznej dziewczynce.

Przyszło do decydującej chwili.

A wówczas dziewczyna, która nieraz zachęcała go spojrzeniem i gestem do takiego wyznania, parsknęła okrutnym śmiechem.

— Zostać pańską żoną? Ależ to nie możliwe! Rodzice moi nigdy na to się nie zgodzą. Zresztą nie kocham pana wcale!

Nieszczęsny profesor ostupiał. Nie chciał wierzyć własnym uszom. A wreszcie zrozumiał, że został w niesłychany sposób wystryknięty na dudka. Zakłóciła w nim wściekłość i chęć zemsty. Jak zbik rzucił się na wyrafinowaną kokietkę...

W kilka miesięcy potem Helena musiała zostać żoną profesora. Uczyniła to wbrew swej woli, lekając się skandalu, którym groził Manchon, będący obecnie już zresztą kochankiem arystokratki.

Małżeństwo nie było szczęśliwe. Piękna Helena, jakby mszcząc się na mężu za

przymusowy związek małżeński, prowadziła życie lekkomyślne. Przyjaciele ostrzegali muzyka. — „Twoja żona cię zdradza!” — oznajmili mu pewnego razu.

Manchon nie miał siły dłużej walczyć. Ona mimo wszystko okazała się sil-

niejszą. Muzyk wyjechał z Londynu, wysiadł na pobliskiej stacji i rzucił się pod koła pociągu.

Piękna Helena przywdziała żałobę. Złota, cista jej główka wygląda w czarnym kolorze troczo...

Muszka na twarzy.

FANTASTYCZNA OZDOBA PŁOCZYCH MARKIZ.

Nieszłusnie sadzi się, że słynne zabójcze „muszki” wyległy się na obliczu pięknych markiz w 18 wieku. Fantastyczne owe punkciki stanowiły jedną z czarujących i charakterystycznych właściwości tej epoki: kuszącej i zdradzieckiej, kiedy skrywała się świeżość cery pod grubą powłoką pudru, a doniśtach gubiła się myśl kawalera napróżno pragnącego dociec prawdziwego kształtu ubóstwianej pod robionymi i spiętrzonymi „paniers”. Czarny pieprzyk odgrywał rolę prawdziwej kropki „i” podkreślając wyraz twarzy zalotny i uwodzicielski.

Otóż po dokładnych badaniach i po-

szukiwaniach odkryto, że muszka pojawiła się po raz pierwszy w epoce Wojen Krzyżowych, a wywodzi się ona ze wschodu, w fantazji perskiej zrodzona.

Wiek 18 cokolwiek zmienił ją i wyrafinował. Żadnej z faworyt szacha perskiego nie przyszło z pewnością do głowy przyklepić na twarzy muszkę w kształcie dylizansu zaprzężonego w cztery konie, jak to czyniły piękne markizy, ani też muszki z czarnego aksamitu, otoczonej brylantami.

Jakże wobec tych wybryków mody, dodatnio odbija świeża, czysta i bez ozdób twarz sportsmenki 20 wieku.

Zycie młodego króla.

KRÓL MICHAŁ I WYCHOWYWANY JEST W OSTRYM RYGORZE.

Najmłodszym monarchą w Europie jest 6-cio letni Michał I, król rumuński. Rządy w kraju sprawuje wprawdzie Rada regencyjna, ale w pewnych uroczystych chwilach pokazuje się mały monarcha, jako najwyższy zwierzchnik kraju. I wtedy dopiero mają sposobność zauważyć Rumuni, iż król ich chowa się zdrowo i umysł jego ciągle się bogaci.

Nad wychowaniem Michała I-go czuwa matka jego, Marja, osoba rozumna i mądrze kierująca dzieckiem.

Mały król trzymany jest w surowej dyscyplinie. Musi słuchać nie tylko matki, ale i bony Angielki i generała Bondesco, który sprawuje urząd wychowawcy.

Nikommu z otoczenia, ani też z gości

nie wolno zwracać się do malca, jako do króla, aby nie wyrobić w nim zhytniej dumy.

Czasami jednak musi wystąpić malca w pełni swego majestatu. Niedawno temu miał on powitać nowo utworzony gabinet ministrów. Tak, jak mu rozkazano, przeszedł przed frontem zgromadzonych dostojników państwa i odpowiadał ukłonem na ich powitania.

Nagle rozradowała się twarz dziecka. Wśród dużych ludzi ujrzał niepozornego człowieczka, nikłego wzrostu i tuszy.

Był to minister Junian.

Zatrzymał się przed nim i rzekł pełen radości:

— Nie wychodź z innymi panami, będziemy się razem bawili!

wiekem, ale pod moim wpływem mógł się zmienić. Zmieniłby się z pewnością, przecież mnie kochał. Tak bardzo kochał, że... zabił się...

I oto w miesiąc później, stało się coś, czego nie spodziewał się nikt, najmniej zaś mogła spodziewać się Sonia.

Jeden ze studentów otrzymał list od najlepszego przyjaciela zmarłego. W liście tym leżała kartka, którą Malachow napisał dzień przed swą śmiercią.

Pisał on, że rozumiał niecelowość swego życia. Pisał o swej słabości charakteru, która stała się przyczyną wielu jego trosk, naraziła go towarzysko kolegom i dopuściła wreszcie, że pozwolił się wciągnąć w nieodpowiednie towarzystwo. I ta ostatnia okoliczność nakazała mu z sobą skończyć.

Długo komentowano sobie treść tego ostatniego listu Malachowa. I nagle ktoś ze studentów zawołał:

A więc Sonia jest niewinna! Prze-

cież o niej nie pisał ani słowa!

Nie zastanawiając się więcej, zakomunikowano o tem natychmiast Soni. Nie znali serca kobiety, tego nieodgadzionego sfinksza; w pierwszym wypadku być może zatailiby przed nią istotny powód samobójstwa. W naiwności swej przypuszczali jednak, że czynią dobrze, że powinna się cieszyć, iż nie będzie miała na sumieniu krwi człowieka. Jakże faktycznie nie znali serca kobiety.

Sonia otworzyła szeroko oczy. — List Malachowa? Gdzie? Szybko, dajcie mi ten list...

— List nieciekawym — odparł jeden ze studentów. — Najważniejsze jest to, że nie jesteś winna jego samobójstwa.

Twarz Soni stała się kredowo-białą.

— Nie przezemnie się zastrzelił? — wyjąkała.

— Tak, nie przez ciebie. W liście nie ma wzmianki o tobie.

Bez słowa opuściła Sonia pokój. Uda-

ła się do siebie. Z zaciśniętymi ustami, zaczęła wrzucać swe relikwie, spuściznę po Malachowie, do pieca. I wreszcie padła na łóżko, zalewając się gorzkimi łzami.

Za jednym zamachem zburzono jej piękny gmach fantazji. Wyczarowała sobie najpiękniejszy poemat miłosny, który okazał się tylko owocem jej urojenia. Tego nie wybaczy sobie nigdy, nie wybaczy sobie tej miłości, która powstała li tylko w jej fantazji, w jej rozegzaltowanym umyśle.

Po tygodniu była już zupełnie spokojna i opanowana. Gdy zapytano ją pewnego razu, czy faktycznie kochała zmarłego, odparła, nie zastanawiając się:

— Nigdy w życiu. Czyż można było pokochać takiego brutala, takiego niedo-
dzwica, takiego cynika? Jak można mieć coś podobnego podejrzewać?

SWIAT KOBIECY.

Niema starzejących się kobiet!

Wiecznie młode artystki — Uroczą sędziwa księżna — Babka o klasycznych kształtach
— Wiek Balzowski wynosi 70 lat.

Znany na bruku paryskim dziennik „Intransigent” urządził ankietę na temat: „Ile lat musiałaby mieć dziś balzowska „Kobieta trzydziestoletnia?”. Ankietę rozsyłano do wszystkich pisarzy, artystów i uczonych; odpowiedzi są charakterystyczne, wszyscy bowiem oświadczają zgodnie, że kobiety nie starzeją się dziś, lecz stają się coraz młodsze.

Wśród artystek francuskich było istotnie wiele kobiet, dla których granica wieku jakby wcale nie istniała; tak było z Dejarret, tak było z Sarą Bernhart. Zbierająca dziś jeszcze wielkie wawrzyny Cecylja Sorrel, uchodzi za piękność już od lat trzydziestu. A świetna tancerka Mistinguette, która wcale nie jest, jeśli chodzi o wiek, pierwszej młodości, wygląda tak, że jej fotografie, robione zupełnie bez retuszu, nie jednemu mężczyźnie mogłyby zamącić spokój, choć znają ją wszyscy od lat 25.

Nie dziwnego, że ankietę wypadła nadszycie ciekawie. Jan Girandoux nadał taką odpowiedź:

„Młodość nie da się ściśle ograniczyć. Są kobiety, które całe swe życie pozostają młode: a są takie, które już w młodości młodemu nie były. Wszystko to zależy od woli. Starość jest jakby chorobą, z którą zdrowy człowiek najlepiej daje sobie radę”.

Znany rzeźbiarz, Bourdelle, zamiast odpowiedzi, przytacza takie wspomnienie ze swego życia. „Przed kilku laty bawiłem u pe-

wnego pamiątkę zagranicą. Wybrałszy się kiedyś do parku na przechadzkę, zauważyłem tam dwie kobiety; jedna z nich była to śliczna i elegancka blondynka, druga zaś poważna i ciężka brunetka.

— Kim jest ta piękna, młoda blondyna? — zapytałem swego towarzysza przechadzki. Ten odpowiedział mi, uśmiechając się: To matka księcia. — A kim jest ta druga dama? To jego żona!

Okazało się, że matka owa miała wtedy już lat 63. Jednakowoż kronika wydarzeń codziennych dworu zanotowała bardzo wiele na temat tego, jak szalone powodzenie, pomimo swego wieku, miała ta kobieta u mężczyzn. A zresztą — kończy swą odpo-

wiedź na ankietę Bourdelle — my rzeźbiarze najlepiej wiemy, że są babki, którym czystości linii i kształtów pozazdrościć mogłaby niejedna wnuczka.

Bardzo w stylu dwudziestego wieku jest odpowiedź, jaką na ankietę nadał sławny paryski, H. Robert. Brzmi ona następująco:

„Gdyby Balzac dziś pisał swoją książkę, musiałby dać jej tytuł: „Kobieta siedemdziesięciolatnia”.

Co jest powodem tej wiecznej młodości kobiety współczesnej? Hygiena, sport, szczególnie zaś bardzo ilna wola niestarzenia się — Tak kończy ankietę „Intransigent”.

Jakie noszą kapelusze.

PIERWSZE WIOSENNE KREACJE.

Kalendarz mody ma swoje przepisy i nigdy nie kieruje się względami na pogodę. Luty w Paryżu, to miesiąc, kiedy obok pokazów sukien, modystki aranżują rewje kapeluszy, a szanująca się Paryżanka już na święto Matki Boskiej Gromnicznej wdziawa wiosenne okrycie głowy. Z drugiej strony prawdą jest, że moda o tej porze jest jeszcze niezdecydowana i nikt przewidzieć nie zdoła, czy panie będą nadal nosiły obcisłe czapki a la Mefisto, turbany i okrycia głowy, przypominające czepeczki kapielowe, czy też ulegną uporczywym namowom modystek i uroczym modelom o szerokich kreacjach i ocienią znów twarzyczki wdzięcznymi kapeluszkami a la Gainsborough, pasterkami, lub bodaj cloche'ami o szerszych rondach. Jedna rzecz jest pewna, że pokazuje

się znów... brwi, czoło i uszy, tak starannie dotychczas ukrywane. Wszystkie tegoroczne kapelusze starają się tę modę zaakcentować. Obok jedwabnych i filcowych modeli najnowsze wiosenne kreacje — to kapelusze z czarnej słomy Bangkok, urozmaiconej pasami czarnego filcu, kreza z czarnego filcu wąska i odgięta i klamra lub ozdoba z pierścionkami de Strass. Drugi model — to zupełnie kontrast: mały toczek z białych kwiatów o brązowych ośrodkach. Lekki ten jak pióro kapelusz debiut swój święcił w Paryżu, gdzie na jednym z eleganckich „the dancing” wprowadziła go znana modnisią, hrabina C.

Na małe kapelusze kombinuje się miękki jedwab z filcem, biały filc i czarny jedwab, dwa cienie popielatego.

Panienki w spodenkach.

W londyńskim City, w pewnej wielkiej restauracji, odwiedzanej przez tłumy publiczności, zaprowadził właściciel dla obsługi damskiej w swym lokalu nową modę. Jest to raczej jednostajne umundurowanie kelnerek, a mundur ten składa się z stylowego smokingu, białej kamizelki i krótkich czarnych spodenek, do których należą aksamitne czarne pończoszki i wycięte pantofelki.

Każda nowowstępująca w służbę restauracji kelnerka musi podpisać deklarację, w której zobowiązuje się do używania tego munduru. Gospodarz motywuje swoje rozporządzenie tem, że wśród tłumu publiczności przeciskanie się dziewcząt obsługujących gości w spódniczkach jest niewygodne, kłopotliwe i niezawsze bezpieczne, gdyż fałdy spódniczki mogą spowodować łatwo upadek lub wywrócenie się kelnerki, niosącej przypadkowo właśnie gorącą potrawę.

Nowa ta moda okazała się nader zbawienną, przede wszystkim dla gospodarza, gdyż zwabia ona jeszcze większe tłumy publiczności, ciekawe widoku nowych mundurków, w których dziewczęta poruszają się nie tylko swobodnie, ale i bardzo wdzięcznie wyglądają.

Reakcja przeciw krótkim sukniom.

„HERMETYCZNY” STRÓJ WE WŁOSZECH.

Tu i ówdzie pewne narody, raczej pewne monarchje manifestujące zdecydowany powrót do mody długiej sukni, a przykład idzie oczywiście z „najwyższej góry”, jaką jest dwór.

W Anglii, reakcja przeciw krótkiej sukni stała się niemal powszechną z początkiem tego roku, a wyszła ona z dworu królowej Marji, gdzie, jak wiadomo, długość sukni na przyjęciach dworskich jest ściśle określona i przestrzegana surowo. Anglikom, słynącym z prudencji, przychodzi to bez trudu.

W Hiszpanji klasy arystokratyczne usiłują powrócić do tradycji infantek, tradycji, która nie pozwala zwykłym śmiertelnikom widzieć nagi, ani nawet stopy infantki. We Włoszech, w Weronie, mieście Romeo i Julji, utworzono komitet, który opracował kilka rodzajów stroju kobiecego „hermetycznego”, t. j. zupełnie przyzwoitego. Aby podnieść gotliwość w ciocie, rozda-

je się neofitkom bezpłatne bilety loterii w braniowej. Prawo do biletu ma tylko ta, która nosi długą suknię. Sto pierwszych wygranych otrzymuje piękną tualetę ślubną, pierścień z diamentami i 5 tys. lirów na podróż poślubną. O mężu nie powiedziano tam nic, widocznie go wygrać można na wygrany już bilet. Pozatem dwie pierwsze laureatki mają prawo do uczytu weselnej, składającej się z dwunastu dań.

U nas na loterję z pewnością puszczono by już gotowego, „upieczzonego” męża, dużo do niego dolożywszy; infantek jeszcze się pod uwagę nie bierze, człowiekowi zaś, któryby przekonał jakąkolwiek kobietę, że ta ma nieładne nogi, każdy śmiało zaoferować może 5 tys. złotych, będąc pewny, że ich nigdy nie wypłaci. I chociaż nasi młodzi dyplomaci księcia Walji po kątach naśladowają, żadnej kobiety namówić nie zdołają, żeby włożyła długą suknię.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 26 lutego — Aleksandra

TEATRY

Teatr Miejski: — „Spisek Czarowej”
 Teatr Popul. „Wiarusy sztandarów Francji”
 Song: — „Łódź w Zakopanem”

WIDOWISKA

Teatrino: — „Giełda miłości”
 Splendid: — „Romans kapłanki wachodu”
 Grand Kino: — „Czarna Venus”
 Odeon — Chińska papuga.
 Zary: — „Tajemnica wymarłej wyspy”
 Corso: — „Radza i jego bogini”
 Mewa: — „Kryśka Leśniczanka”
 Dom Ludowy: — „Pożar serca”
 Mu. Oświatowy: — „Zmartwychwstanie”

Wiadomości bieżące

Prohibicja w czasie wyborów.

Na murach miasta ukazało się rozporządzenie komisarza rządu dotyczące sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych w okresie wyborczym.

Zabroniona jest sprzedaż oraz wyszynk alkoholu od godziny 6 rano dnia 1 marca do godziny 10 wieczór dnia 5 marca i od godziny 6 rano dnia 9 marca do godziny 10 wieczór dnia 12 marca.

Winni przekroczenia tego rozporządzenia karani będą grzywną lub aresztem albo też karani razem z pozbawieniem koncesji. (bip)

Za romyslnosc wyborow

W niedzielę dnia 26 lutego o godz. 1 w południe w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo Polskiego Bloku Katolickiego na intencję pomyślności wyborów.

Polski Blok Katolicki

Konfiskata odezwy

Dnia 24 lutego o godz. 7, 30 wieczorem została skonfiskowana odezwa wyborcza Polskiego Bloku Katolickiego.

Praca w urzędach administracyjnych.

Dowiadujemy się, że Urząd Wojewódzki w dalszym ciągu przyjmuje podania od kandydatów (kandydatki wyłączone) na praktykantów w urzędach administracji ogólnej. Do podań winien być dołączony krótki życiorys.

Obowiązujące warunki wyższe względnie ukończone średnie wykształcenie oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej. Początkowe wynagrodzenie 165 do 200 złotych miesięcznie.

Wprost na peron.

Od tygodnia zniesiona została klatka na dworcu Łódź-Kaliska, tak że obecnie z dworca wychodzi się wprost na peron.

Zapomogi dla sezonowych bezrobotnych.

Ostatnio zostało wydane zarządzenie, postanawiające, że robotnicy sezonowi, którzy w bieżącym sezonie martwym wykorzy-

Coraca ostatnia niedziela przedwyborcza.

NA DZIEŃ DZISIEJSZY ZAPOWIEDZIANO 60 WIECÓW.

Dziś, ostatnia niedziela przedwyborcza obfituje w wielką ilość wieców, gdyż za powiedziano naogół w mieście i na peryferiach 60 wieców i zebrań.

PPS. urządza 8 zebrań informacyjnych i masówek w lokalach dzielnicowych partji, oraz w niektórych salach na peryferjach miasta i przemawiać będzie prezydent Ziemiecki, oraz inni działacze PPS.

Resursa Rzemieślnicza urządza akademję polityczną połączoną z programem artystycznym zespołu „Gongu”.

Blok Mniejszości Narodowych zapowiedział 7 wieców przedwyborczych, na któ-

re rozesłane zostały w wielkiej ilości zaproszenia imienne.

Blok Katolicko-Narodowy zamiast wieców urządza zebrań informacyjne w lokalach fabrycznych i różnych salach.

Zydowskie stronnictwa lewicowe odbyły kilkanaście wieców w dniu wczorajszym przy wielkim udziale zainteresowanych.

Naogół zainteresowanie wyborami stopniowo wzrasta czego dowodem jest fakt, że na wszystkich wiecach sale są przepelnione.

Na listę Nr. 37

MAJA GŁOSOWAĆ WSZYSTKIE ODŁAMY KOMUNISTÓW ŁÓDZKICH.

Niezależni Socjaliści nie chcąc dopuścić dopuścić do dalszego rozbitcia głosów komunistycznych, podczas wyborów do Sejmu w Łodzi postanowili na zebraniu komitetu okręgowego partji większością głosów wycofać listę wyborczą w Łodzi dla której przewidywali 6-7 tys. głosów i polecieli gło-

sować na listę 37, której czołowym kandydatem jest Henryk Bitner.

Jak wiadomo, wszystkie listy niezależne z wyjątkiem Łodzi zostały w województwie łódzkim unieważnione. W ten sposób na listę Nr. 37 głosować będą komuniści, PPS-lewica i Niezależni. (bip)

Smierć na warsztacie pracy.

ROBOTNIK PRZECIĄŁ SOBIE ŻYŁY U OBU RĄK I POWIESIŁ SIĘ NA WARSZTACIE, NA KTÓRYM PRACOWAŁ 30 LAT.

W dniu wczorajszym w fabryce firmy Leonhardt, Woelker i Girhardt przy ulicy Leonhardta 1, 57-letni tkacz Leonard Kinasa, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 17, popełnił samobójstwo, przecinając sobie brzytwą żyły obu rąk i wieszając się na warsztacie, przy którym pracował bez przerwy od lat 30.

Rozpaczliwego czynu dokonał o godzinie 7 rano przybywszy pierwszy do pracy. Gdy przerażeni robotnicy rzucili się na ratunek wiszącemu, stwierdzili, iż jest on już

martwy. Przyczyną rozpaczliwego kroku Leonarda Kinasa była silna depresja moralna, na co wskazywała znaleziona przy zwłokach napisana przed śmiercią kartka z następującą treścią: „Od urodzenia żyć nie warto. Do nikogo nie czuję pretensyj”. Jak ustalilo dochodzenie policyjne Leonard Kinasa od dłuższego już czasu zdradzał objawy anormalności, której przyczyną były wstrząsające przeżycia w czasie wojny europejskiej. (bip)

Harcerstwo ku czci swego patrona Zawiszy

ZLOT KOMENDANTÓW DR UŻYŃ Z CAŁEJ POLSKI

Rok bieżący ma dla harcerstwa polskiego szczególne znaczenie: mija bowiem pięć wieków od czasu, kiedy zginął bohaterstwo wielki rycerz bez skazy Zawisza Czarny Sulimczyk z Garbowa.

Tego to właśnie Rycerza harcerstwo nasze obrało sobie za Patrona i dla uczczenia Jego pamięci rok 1928-y poświęca. Będzie to rok usilnej pracy — rok ukończenia się — tak, by pierwszy punkt prawa harcerskiego: „Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy” — był całkowicie w życiu uszczególnianym. Na cześć Zawiszy odbędą

się pod Warszawą, w pobliżu terenów złotych Chorągwi Warszawskiej i Mazowieckiej, wielki zlot komendantów drużyn harcerskich z całej Polski w czasie od 30 czerwca do 7 lipca r. b.

Program zlotu obejmuje m. in. konferencje, krótkie kursy i zawody z różnych dziedzin sportu. Komenda Chorągwi Łódzkiej rozpoczęła już przedwstępne prace organizacyjne. W czasie trwania zlotu organizuje kurs informacyjny dla starszych harcerzy, którzy w r. b. prowadzić będą obozy i kolonie harcerskie.

stali 10-tygodniowe zasiłki ustawowe, będą otrzymywali tytułem pomocy doraźnej za pomocą państwowe do dnia ukończenia se-

zonu martwego, t. j. do dnia 29 lutego r. b. włącznie. (abc)

Komunikacja kolejowa z uzdrowiskami.

Przed kilku tygodniami został wysłany do Ministerstwa Komunikacji wniosek dyrekcji węzła łódzkiego P.K.P. w sprawie polepszenia bezpośredniej komunikacji z Łodzi do Zakopanego, Krynicy, Szczawnicy, i t. d. Wniosek ten był rozpatrywany na posiedzeniu komitetu eksploatacyjnego Ministerstwa Komunikacji, na którym powzięto wniosek ulepszenia komunikacji. Z dniem 15-go maja r. b. będą już kursowały na liniach wspomnianych nowe pociągi. (abc)

Stacje podziemne transformatorów elektrycznych

Ze względu na to, iż kieszonkowe transformatory elektrowni, ustawione w poszczególnych punktach miasta tamują w nader wysokim stopniu ruch uliczny, dowiadujemy się, że elektrownia łódzka projektuje usunięcie transformatorów na miejsce których zamierza wybudować stacje podziemne. W tym celu sporządzone zostały plany, po zatwierdzeniu których elektrownia przystąpi do realizacji swych projektów. (abc)

Podziękowanie.

Panu Doktorowi B. Szpakowskiemu w Warszawie za troskliwą opiekę i skuteczną pomoc w ciężkiej i niebezpiecznej chorobie wzięta jego pacjentka, wraz z córkami i mężem składa tą drogą najszczerze podziękowanie.

Maciejewscy — Łódź.

Chore kobiety, otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych

D O D Z I Ę K O W A N I E

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku

i t. p.

Franciszki Waltowej

składa tą drogą serdeczne „Bóg Zapłać” stroskana

Rodzina.

Tajemnica studni.

ZAMIAST WODY WYDOBYTO TRUPA NOWORODKA.

Prerażającego odkrycia dokonała w dniu wczorajszym Agnieszka Marjańska we wsi Feliksów, pod Łodzią. Czerpiąc wodę ze studni żórawianej poczuła w pewnej chwili iż wiadro zaczęło ciężać nadmiernie.

Po wydobyciu go ze studni stwierdziła z przerażeniem że znajduje się w niem trup noworodka. Stwierdzono, iż noworodek płci męskiej został przed utopieniem w bestjański sposób zamordowany przez wy-

rodną matkę, która połamała mu rączki i nóżki, i udusiła sznurkiem. Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie w celu ujawnienia zbrodniarki. Ustalono, że jest nią 23-letnia wyrobница Mārja Przywarta, która też została aresztowana. W krzyżowym sądzie przyznała się, że chcąc pozbyć się swego nieślubnego dziecka, zamordowała je i utopiła. Wyrodna matka osadzona została w więzieniu. (p)

twierdzą, iż pomyślnie działanie wody Franciszka-Józefa potwierdzają rezultaty ich badań. „Zadać w aptekach i drogerjach“.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

KALENDARZYK ZEBRAN PRZEDWYBORCZYCH.

W niedzielę dnia 26 lutego odbędą się zebrania przedwyborcze Polskiego Bloku Katolickiego w następujących dzielnicach miasta: Na Zarzewie o godz. 12,30 po południu przemawiać będą p. Ładzina i p. Mruk.

Na Widzewie o godz. 4,30 po południu przemawiać będą: p. Wojakowski, i p. Ładzina.

Na Dąbrowce o godz. 4,30 po południu przemawiać będą: p. Dąbrowski, p. Domański i inni.

W tymże dniu o godz. 4,30 po południu w sali Majstrów Fabrycznych ul. Zeromskiego 74 odbędzie się wielkie zebranie przedwyborcze członków i wprowadzonych sympatyków. Wejście za wydanymi bilecikami.

W poniedziałek dnia 27 lutego o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 odbędzie się zebranie przedwyborcze członków wszystkich związków Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. Prosimy członków i sympatyków o jaknajliczniejsze przybycie.

Teatr Miejski

Spisek carowej.

(RASPUTIN)

Sztuka w 11 obrazach A. Tołstoja i P. Szczegolewa.

Kiedy rozgrywał się pierwszy akt tragedji Rosji stałem w szarym mundurze w Alpacach na froncie włoskim. Obliczałem elementy dla armat, obstrzelujących ciężko furkotając „Caproni“, lub byłem malutczką czystką tyraljery z bagnetem w ręku posuwającej się ku wydłużonej linii włoskich bersagliarów. Gazety czytałem wtedy raz na dwa tygodnie. O tem, co działo się w dalekim Petersburgu, dowiadywałem się znacznie później. Reprezentuję więc ten odłam widzów, którzy patrzą na „Spisek Carowej“ nie uzupełniając go w myśli osobistymi wspomnieniami i wrażeniami. A wiemy, jak pewna nutka egotyzyму, wpleniiona w tok akcji, przybliżyła nam sztukę, czyniąc ją tembardziej frazującą.

Wspominam o tem, ponieważ pragnę zaznaczyć, że w ocenie „Spisku Carowej“ zachować mogę sąd najzupełniej (o ile to jest tylko w takich wypadkach możliwe) obiektywny.

Jeśli dla „Spisku Carowej“ pragniemy znaleźć ściślejszą nomenklaturę, to znajdujemy się w kłopotach. Sama bowiem „sztuka“

jest pojęciem zbyt elastycznym. Myślę że najwłaściwszem będzie tu określenie: „bomba kinowo-historyczna“. Sztuka ta jest bowiem zlepkiem szeregu obrazów, posiadających wprawdzie pewien wspólny kościół i ideologję historyczną nie związanych zato ściślejszą akcją literacką — przynajmniej w utartem słowa tego znaczeniu.

W wielu z tych obrazów zaobserwować da się silną tendencję polityczną — walory dramatyczne posiada z nich zaledwie parę. Taka scena samego zabójstwa Rasputina to moment o ogromnej ekspresji dramatycznej, silnie naprężającej nerwy — zato np. obraz pierwszy i drugi — to nudna „pila“ pod względem historycznym nie przynosząca żadnych rewelacji, a jako dialog sceniczny konwencjonalna i tania.

Ze sztuki Tołstoja i Szczegolewa, której treścią jest demaskowanie fatalnego wpływu carowej i Rasputina na wydarzenia ostatnich lat monarchji Romanowych oświetlenie promieniami prawdy postaci chwiejnego i słabego Mikołaja II — mógłby napewno więcej efektu wyciągnąć reżyser kinowy niż teatralny.

Ale i na deskach scenicznych przy należytej i bogatej wystawie, przy wielkich wysiłkach reżysera i aktorów „Spisek carowej“ dzięki sensacyjności swego tematu może liczyć na sukces... kasowy. Teatr Miejski uczynił zadość tym warunkom. Wysoka klasa gry młodszych aktorów kazała nam sztukę,

którą przy gorszej obsadzie i niechlujności wystawy padłaby na obie łopaty, śledzić z zainteresowaniem.

Na czoło zespołu wybił się jako Grzegorz Rasputin K. Klinowski. Niesamowita, plugawa, dzika i chytra postać rosyjskiego mnicha, doradcy ostatniej carowej, znakomita w osobie tego zdolnego artysty pierwszorzędny interpretator. Świetny w masce i geście z wnikliwą intuicją uwydatniał Kijowski kontrasty i rozbieżności, nieokleśnionego charakteru Rasputina, stwarzając krzepką i logicznie sformowaną postać.

Podobne zwarte ujęcie, podmałowane prawdą historyczną cechowało grę Bonckiego (Mikołaja II).

Rola Wyrubowej została przez autorów zepchnięta na drugi plan. Mimo to wydobyla z niej Horecka maksimum — co jest bezsporną zasługą jej bogatego talentu. Bardzo stylową carową była Morska. Godnie barwnym mundurem ks. Jusupowa pisał się Brodniewicz.

Scena między Rasputinem a Stuermerem dzięki doskonałej grze Winawera (bo o Kijowskim już nie mówię) zaliczam do najlepszych. Trudno mi wymienić wszystkich aktorów, biorących w sztuce tej udział. O Krzemińskim, Szubercie, Lisowskim, Fabisiaku i Szackim wspominałem jednakowoż chociażby dla ich transformatorskich zdolności: grał w „Spisku“ po dwie i po trzy role, umiejętnie podkreślając ich indywidualności. Ja

Z POLSKIEJ YMCA

Dzisiaj t. j. w niedzielę o godz. 7.30 od-
będzie się w sali Polskiej YMCA Piotrkowa
nr 89 zapowiadany koncert solistów. W
programie: cytra p. Hencz, sextet
solistów Tow. im. Ks Konarskiego itd.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 4
popołudniu po cenach zniżonych „Moral-
ność pani Dulskiej”, wieczorem po raz
5-ci świeżo wystawiony efektowny dra-
mat z wojny światowej P. Szczegolewa i
A. Tolstoja „Spisek Carowej”

Jutro „Spisek Carowej” dla Zwią-
zków Robotniczych. Początek o godz. 7 m.
30. Pozostałe bilety będą do nabycia jutro
od 10 r. Wtorek i w dalszym ciągu w
czwartek „Spisek Carowej”.

TEATR KAMERALNY

Znakomita artystka Teatru Narodo-
wego w Warszawie Mieczysława Cwikliń-
ska kończy w bieżącym tygodniu swoje
występy w Łodzi i wystąpi jeszcze 5 razy
w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w
„Mecenasie Bolbecu” oraz w środę w „Nie-
wiernej”. Dzisiaj w niedzielę jedno tylko
przedstawienie wieczorowe o godz. 9-ej.
Dana będzie po raz pierwszy w Teatrze Ka-
meralnym słynna tragifarsa kultuńska Ga-
brjeli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.
W próbach pod kierunkiem rez. Wł Ziem-
bińskiego komedia w 4 aktach Alfreda Sa-
voira „Osma żona Sinobrodęgo” z udziałem
Kazimierza Junoszy Stepowskiego w ro-
li głównej.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 4.20
i 8.20 wieczorem wspaniałego melodramatu
w 6-ciu obrazach osnutego na tle wojen
Napoleońskich p. t. „Wirusy sztandarów
Francji”.

TEATR w SALI GEYERA

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 4.20
i 8.20 wieczorem pięknej i melodyjnej
operetki „Krysia Leśniczanka”. Bilety w kasie
na miejscu o godz. 11 rano do 1 popoł. i
od 2 do 9 wieczorem.

TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA

Dzisiaj, w niedzielę, dn. 26 lutego o
godz. 5 popołudniu w sali „Ogniska”
Pracown. Zjednocz. Zakł. Scheiblera i Groh-
mana, Przedzalmiana 68 - Artysty Teatru
Miejskiego odczają świetną, wesołą kome-
dję amerykańską, w 3-ach aktach p. t. „Fe-
nomenalna umowa”.

„GONG”

Rewja p. t. „Łódź w Zakopanem!”
zdobyła sobie niespodziewane, niebywale
powodzenie. Jest to zasługa przede wszystkim
niezrównanej, pełnej humoru Haliny
Rapackiej, która całkowicie podbiła Łódź, a
następnie Niemcewicza zasluga p. p. Larow-
skiej, Jaskówny, Talarico, Sielańskiego, La-
skowskiego, Cybulskiego i Kamińskiego.

PRZEZ RADIO.

PROGRAM na NIEDZIELĘ 26 LUTEGO.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Ka-
tedry Poznańskiej. 12.00 Sygnal czasu, hej-

Zimowy rozkład jazdy.

Obowiązuje od 15 listopada 1927 r. do 16 maja 1928 r

DWORZEC ŁÓDZ - KALISKA

Odchodzą:
do Warszawy 3.14, 6.41 7.14, 13.15, 13.47, i
19.13.
Dzi dodatkowo do Warszawy o g. 17.50.
„Poznań 8.00, 12.04, 12.57, 21.58, 23.14
„Kraków 20.35.
„Poznań przez Kutno 9.05, i 23.58.
„Gdańsk 20.15.
„Kępna-Leszna 2.01.
„Ostrowa 18.35.
„Kozuszek 8.10.
„Lwów 15.25.
„Łowicz 19.38.
„Ciechocinka 9.03.
„Płock 20.15.
„Lublin 15.25.
„Katowice 20.35.
„Kutna 14.00.

Przychodzą:
z Warszawy 1.46, 10.39, 11.56, 12.44 21.40
i 23.06.
„Poznań 6.33, 6.59, 13.32, 18.40, i 19.05.
„Kraków 6.38.
„Gdańsk 8.43.
„Poznań przez Kutno 8.43, i 13.45.
„Kępna-Leszna 2.59.
„Ostrowa 8.53.
„Kozuszek 18.05.
„Lwów 10.40.
„Łowicz 7.43.
„Ciechocinka 20.13.
Dochodzi dodatkowo z Warszawy o g. 15.00
„Płock 20.13.
„Lublin 10.40.
„Katowice 6.38.
„Kutna 22.05.

DWORZEC ŁÓDZ FABRYCZNA

Odchodzą:
do Warszawy 1.40, 7.50, 11.50, 14.25, 15.20,
18.05, 18.55 i 20.10.
„Kraków i Lwów 15.20, 20.10, i 23.45.
„Kozuszek (połączenie z Tomaszowem)
i Piotrkowem) 1.40, 7.00, 11.50, 14.25,
15.20, 18.05, 20.10, i 23.45.
„Skarżyska 1.40, 15.20, i 19.10.
„Sosnowiec 1.40, 11.50, 14.25, 15.20, 20.10
i 23.45.
„Częstochowy 16.25.
„Tarnobrzega 9.30.

Przychodzą:
z Warszawy 1.55, 4.40, 10.40, 14.40, 16.34,
22.15, i 22.45.
„Kraków i Lwów 4.40, 7.21, i 20.25.
„Kozuszek (połączenie z Tomaszowem i
Piotrkowem) 1.55, 4.40, 7.21, 8.15, 10.40,
14.40 20.25, i 22.15,
„Skarżyska 4.40, 10.40, i 13.25.
„Sosnowiec (połączenie z Krynica) 4.40,
7.21, 14.40 i 20.35.
„Częstochowy 9.35.
„Tarnobrzega 19.55.

nal z Wieżw Marjackiej w Krakowie, komu-
nikaty. 12.10. Poranek muzyczny z Filhar-
monji. 14.00. Odczyt p. t.: „Wychów pro-
jekt” - wygl. p. P. Błędowski. 14.20. Od-
czyt p. t.: „Dlaczego należy zmieniać ziarno
siwne” - wygl. dr. M. Koziański. 14.40.
Odczyt p. t.: „Najważniejsze wiadomości i
wskazania rolnicze” - wygl. p. S. Mędrzec-
ki. 15.00. Komunikaty oraz nad program.
15.15 Transmisja koncertu symfonicznego z
Filharmonji Warszawskiej. W programie
symfonje Beethovena. 17.00. Odczyt p. t.:
„Budowa własnych mieszkań robotniczych”

wygl. inż. P. Romoeki, minister komunika-
cji. 17.30. Rozmaitości. 17.40. O Olimpijdzie
zimowej w St. Moritz opowie pułk. inż. Al.
Bobkowski. 19.10. Odczyt p. t.: „Życie lu-
dzi przedhistorycznych” - wygl. dr. R. Ja-
kimowicz. 19.35. Odczyt p. t.: „Kultura pol-
ska w czasach jagiellońskich” - wygl. prof.
O. Malecki. 20.00. Odczyt p. t.: „Pod słod-
kiem niebem Prowancji” - wygl. p. R. Zre-
bowicz. 20.30. Koncert wspólny stacji War-
szawa i Poznań. 22.30. Transmisja muzyki
tanecznej.

Zaburzenia komunistyczne pod Berlinem.

Kilkakrotny szturm zrewoltowanych tłumów odparła policja salwami karabinowymi.

Berlin, 25.2 (aw)

W Prenzlau, pod Berlinem, miał dzisiaj miejsce poważne rozruchy komunistyczne. Tłum komunistów starł się z policją przed ratuszem. Wobec przeważającej liczby komunistów policjanci zmuszeni byli schronić się do ratusza. Komuniści przypuścili do ratusza szturm. Wówczas policjanci szeregiem salw karabinowych atak odparli.

Zrewoltowany tłum opuścił plac przed ratuszem, udając się do redakcji miejscowego dziennika. Przypuszczony tutaj atak zo-

stał niemal natychmiast odparty silnym ogniem karabinów większego oddziału strzelców. Zdziematkowani rewoltanci udali się na rynek, tu jednak zostali rozproszeni przez policję. Sytuacja do tej chwili nie jest ostatecznie wyjaśniona. Z Berlina wysłano silne oddziały policji do Prenzlau dla przywrócenia spokoju i zapewnienia bezpieczeństwa w mieście. Podczas starć kilkaset osób odniosło rany. Danych co do ilości zabitych doniesienia nie podają.

Prasa jest wolna!

Premjera gnieźnieńskiego „Lecha”

Poznań 25 lutego (tel. wł.)

Czwartkowy numer gnieźnieńskiego „Lecha” został przez miejscową władzę policyjną skonfiskowany za artykuł p. t.: „Konserwatyści a kościół narodowy”, omawiają-

cy stosunek p. prof. Krzyżanowskiego z Krakowa, kandydata z listy nr. 1 do hodowców.

Jest to pierwszą konfiskatą „Lecha”, przedsięwziętą przez władze polskie.

Białoruska „Hromada” na ławie oskarżonych.

Nawet rodzina podsądnych nie interesuje się zbytnio procesem.

Wilno 25 lutego (aw)

Trwająca tutaj już trzeci dzień rozprawa przeciwko „Hromadzie” białoruskiej budzi nadzwyczaj nikiłe zainteresowanie. Nawet najbliższa rodzina oskarżonych ukazuje się na sali bardzo nielicznie, chwilami nie będąc wogóle reprezentowaną.

W ciągu dnia dzisiejszego odczytywano w dalszym ciągu akt oskarżenia. Właściwe rozprawy rozpoczną się dopiero około czwartku. Same rozprawy zapowiadają się nad wyraz ciekawie, wprost rewelacyj-

nie. Podczas odczytywania aktu oskarżenia przewodniczący zarządził kilkakrotnie odczytywanie przy drzwiach zamkniętych.

Gdańsk 25 lutego (pat)

Pisma tutejsze zamieszczają w dzisiejszych wydaniach porannych sprawozdania z rozpoczętego w dniu wczorajszym w Wilnie procesu przeciwko członkom białoruskiej gromady, przy czym warszawski korespondent „Danziger Neueste Nachrichten” zarzuca aktowi oskarżenia jakoby oparty był na zbyt słabych podstawach.

Jak w fantastycznym romansie kryminalnym.

Album przestępców zdradził fatalną tajemnicę.

Warszawa 25 lutego.

Kroniki policyjne podały niedawno do wiadomości publicznej że młody, żonaty człowiek popełnił samobójstwo, przyczyną targnięcia się na życie — niewiadoma. Samobójca należał do sfery inteligencji.

W jednej z rodzin warszawskiej inteligencji syn państwa X. zaślubił urzędniczkę jednej z instytucji prywatnych. Młodzi ludzie składali częste wizyty rodzinie — matce, siostrze i bliższemu krewnemu.

Po pewnym czasie siostra pana Z. uważała, że zginęła jej z domu biżuterja. Nie były to rzeczy zbyt cenne, raczej wartościowe pamiątki rodzinne.

Podjęcie o kradzież padło na służącą, która w tym czasie odeszła. Podejrzenie to jednak nie było ugruntowane na żadnych pozytywnych dowodach. Chcąc ułatwić orientację właścicielce skradzionych ko-

sztowności, władze śledcze zaprosiły ją do swego urzędu dla przejrzenia albumu przestępców.

Młoda panna zaczęła przeglądać album. W tym wzrok jej padł na jedną z fotografii.

Piorun z jasnego nieba: osoba przestępczyni z fotografii przypomina ładną bratową...

Całą siłą woli powściągnąca wrażenie, młoda panna, nie zdołała jednak ukryć go przed czujnym okiem władz śledczych, a gdy wreszcie, machinalnie wskazując na fotografię, zapytała, kogo wyobraża, usłyszała:

— To znana złodziejka, niezwykle cieżka, wielokrotnie karana, niedawno wypuszczona z więzienia.

Wypadki potoczyły się z katastrofalną szybkością. Po powrocie do domu panna X. wyznała całą prawdę matce i rodzinie. Bratową — złodziejkę aresztowano.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Notowania z dnia 25-go lutego.
WALUTY I DEWIZY

Holandja 358,70
Londyn 43,48 i trzy czwarte
Nowy Jork 8,90
Praga 26,41 i pół
Szwajcaria 171,62
Sztokholm 239,45
Włochy 47,25

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88 i pół w żądaniu. Rubel złoty 4,67 i pół. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,83; Gdańsk 173,90; Nowy Jork (kabel) 8,91 i pół; W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2,95; 100 kopiejek bilonu srebrnego 1,35; Gram czyszego złota 5,9244.

FAPIERY PROCENTOWE

5 proc. państw. pożyczkowa dolarowa 72 i ćwierć; 5 proc. konwersyjna 61,00; 6 proc. pożyczkowa dolarowa 86,75; 10 proc. kolejowa 102 i pół; 5 proc. kolejowa konwersyjna 67,00; 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 94,00; 8 proc. L.Z. Banku rolnego 94,00; 8 proc. L.Z. ziem. złot. 83,00; 4 i pół proc. L.Z. ziem. 56,75; 8 proc. L.Z. Warszawy 79,25; 5 proc. L.Z. Lubli 63,00; 8 proc. L.Z. Łodzi 71,00.

AKCJE

Bank dyskontowy 136,00; bank handlowy 123,00; bank polski 146,00; przem. w Lwowie 107,00; zachodni 31,00; zw. sp. zar. 89 i pół; Spiess 160,00; Elektr. dąbr. 72 i pół; Gródek 10,00; Ciechanów 26,00; Lilpop 43,00; Modrzejów 46 i pół; Ostrowieckie 86,00; Rudzki 53,00; Starachowice 64,75; Zawiercie 32,25; Borkowski 19,60; Haberbusch 169,00; Spirytus 39 i pół.

Z pożyczek państwowych słabsze: 5 proc. premjowa dolarowa, 6 proc. dolarowa i 10 proc. kolejowa. Dla akcji tendencja słaba.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowania z dnia 24-go lutego 1928 r. POZNAŃ.

Zyto 30,25—40,25; Pszenica 46,00—47,00; Jęczmień przemiałowy 33—35; Jęczmień browarowy 39,50—41,00; Owies 33,25—34,25; Mąka żytnia 65% 58,50; Mąka żytnia 70% 57,00; Mąka pszenna 65% 66,00—70,00; Otręby żytnie 26,75—27,75; Otręby pszenne 26,75—27,75. Usposobienie ogólne spokojne, brak gotówki utrudnia obroty.

MRÓZ.

25 brn. o godz. 8-ej rano temperatura w Warszawie i w Krakowie po 10 st. mrozu, we Lwowie 11 st., w Pińsku 9 st., w Wilnie tylko 4., w Poznaniu 5 st., w Białymstoku i Łodzi po 9 stopni, w Sarnach 11 st., w Lubli nie i Morskiem Oku po 11 stopni, w Zakopanem 19 st., a w Gdyni tylko 0.

Skutki były straszne: matka panny J. osoba chora na serce, pod wpływem okrutnej świadomości, że synowa jej jest notoryczną złodziejką, dostała strasznego ataku sercowego. Z trudem udało się utrzymać ją przy życiu.

Syn jej, a nieszczęśliwy, kochający nią złodziejki — popełnił samobójstwo.

Kroniki policyjne, notując je przed niedawnym czasem, nie mogły jeszcze wówczas ustalić jego przyczyny.

Tragiczne te dzieje są co do słowa zgodne z rzeczywistością. Nazwiska dla zrozumiałych przyczyn nie podajemy.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.
 Łódź, Ewangelicka 15
 Rok założenia 1881

zawiadamia niniejszem, że w dniu 9 marca r. b. o godzinie 6-ej po poł. odbędzie się w Sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243

XXIX Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie za rok 1927
 - a) sprawozdanie z rewizji przeprowadzonej przez Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie w dniach 8, 9, 10, i 11 lutego 1928 r.
 - b) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
 - c) udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
 - d) przelanie czystego zysku z operacji z nieczłonkami do kapitału zasobowego
 - e) podział czystego zysku
 - f) podział funduszu dyspozycyjnego
2. Zatwierdzenie budżetu na rok 1928 475
3. Wybory
 - a) dwóch członków Rady Nadzorczej
 - b) jednego członka Zarządu
 - c) sześciu członków Komisji Rewizyjnej
4. Sprawa przyjmowania nowych członków
5. Wnioski członków.

Upraszam się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zaoszczędzone.

ZARZĄD.

Nadeszły ostatnie modele znanych samochodów

„BUICK”

Prosimy o odwiedzenie naszego salonu wystawowego,

„ELIBOR”

Sp. Ak. & J. BORKOWSKI, oddział w Łodzi w Łodzi, Kilińskiego 70
 telefon № 172.

Zawiadomienie.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić P. T., iż uruchomiona została odlewnia żelaza i warsztaty mechaniczne pod firmą

„ZELAZO — ODLEW”
 w Łodzi ul. Kałna 5 tel. 69—75.

W zakres odlewni wchodzi odlewy dla przemysłów; włókienniczego, metalowego, budowlanego i rolnego. Zamówienia przyjmuje się z własnych i powierzonych modeli i rysunków.

Wykonanie punktualne i pierwszorzędnej jakości

Odlewnia żelaza i warsztaty mechaniczne
 „ZELAZO — ODLEW”
 Kałna 5 Łódź telefon 69—75



Po cenach niższej konkurencyjnych!

Wszystko damskie i dziecięce

w wybitnym wykonaniu z pierwszorzędnych materiałów na raty i za gotówkę jak również przyjmuje się wszelkie obciążenia z własnego i powierzonych towaru.

Magazyn konfekcji damskiej **Z. Gliksmann** róg Piotrkowska i Główna 1

Najtańsze źródło!
 Na raty!

Wszystkie towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, firanki, koldry na najdogod. warunkach „Kredyt” naw ot 15 ip

Na raty | **RATPOL** | Na raty

Al. Kościuszki 13

Poleca w niebywałym wyborze

Manufakturę, Bieliznę
 Sweatry, Galanterję, Kalosze
 Parasolki, Meble, Dywany
 Chodniki i t. p.

Warunki wyjątkowo dogodne
 Ceny nader niskie!

Na raty

Na raty



Podryba luster i zakład odlewów

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych
 Lustra, krzeseła, tapetę, lustro, szklane wory
 wszelkich rodzajów oraz lustra wiszące, lustra
 pojedyncze i całościowo urządzenie najnowszymi
 stylami. Odbieranie i poprawianie lusterek z
 przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty
 i za gotówkę. 3016—

Operator Odcisków

Uczeń profesora Wernera usuwa bezboleśnie odciski i zatwardzenia skóry w ciągu kilkunastu minut. Czyni przystępne. Zamówienia przyjmuje PERFUMERJA

„Cellna” Piotrkowska 200 i Zawadzka 12
 skład apteczny.

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenia budowlane, dżamanty do ranięcia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze.

Biły tydzień! Na wypłatę! Piótra!

Madapolam. Silesia, Bułgarskie, Krośniak 100
 Widzewska. Prześcieradła, Ręczniki, Ściereczki,
 Obrusy, Purpur, Materacowe, Zefiry, Opal
 Etamina, Surówka, Firanki, Roletowe, Damka
 męska, bielizna, Chusteczki, Koldry, Kopy,
 Chodniki i moc innych artykułów
 Najtaniej! Na najdogodniejszych warunkach.
Leon Rubaszka Kilińskiego 44

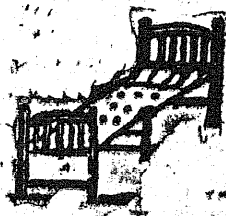
Futra Futra

Celem udostępnienia Spen. Klifjen
 eli nabycia szyćbów futrzanych
 na najbardziej dogodnych warunkach
 sprzedaje gotowe
 futra męskie i damskie w
 różnych gatunkach po wpłaceniu
 zł. 100

na spłatę 8-mio miesięczną
 Skład Futur i Zakład Kufnierski
J. Szwaroman
 Marutowieza 42 (Sklep front.)
 Telefon 66—31

Na wypłatę!

Obuwie
 Manufakturę
 Galanterję
 Jedwab
 Firanki
 Klotrkowska 37 (w podwórzu)
 róg leca na miejscu Gotow. Ubiory



Łódźka

polowa leżaki krzeselka dziecięce
 firmy „OMEGA”
 Z wieloletnią gwarancją
 Fabryka Łódź, Juliusza 4
 Zadać we wszystkich
 składach mebli.

Rowery

Na najdogodniejszych warunkach
 polecają **Bela Krzeminiński**
 ul Piotrkowska 178

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 8.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wiśniewski, Radwańska 45.

Pietrz, Wólczajska 109.

Krzeczkowski, Ogrodowa 9.

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO-

JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

ZAKŁADY TAPICERSKO-

DEKORACYJNE:

Łuczak, Zamenhofska 2.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 26.

Sommer, Gdańska 142 (oraz rep. sam.)

MASARNIE:

Krygier, Konstancyńska 84.

Marks, Gdańska 152.

Batus, Zamenhofska 14.

Lubelski, Skierniewicka 12.

PIEKARNIE:

Ewiah, Konstancyńska 84.

Suwalski, Radwańska 35.

FRYZJERZY:

M. Adamczyk, Skierniewicka 11.

Staroński, Zamenhofska 11.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114.

KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:

Saiwa, Narutowicza 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Stefan Kaliński, Napiórkowskiego 5.

PRACOWNIE SZEWCZKIE.

Płoszajski, Wólczajska 151.

RESTAURACJE:

Chmielewski, Zielona 35.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Kijańska, Przejazd 70.

Witt, Anny 22.

Pogorzelski, Hrabowska 3.

Ruszkiewicz, Karola 18.

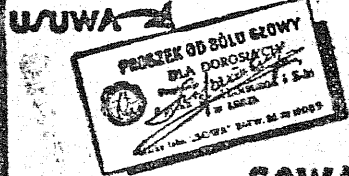
Wapno piechcińskie marmurowe, Cement, Gips: „Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka, Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Studzienki wodoodpływowe „Oms”, zamiast dołów Chambeau, Trzcina 6557

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

WSZELKI BÓL GŁOWY



ZNAKOMICIE „SOWA”

wyrobu laboratorium przy aptece
S. Hamburga i S. w Łodzi
Główna 50

Drobne ogłoszenia

Sprzedaż.

Obuwie wykwitne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 803-0

Dęb wy kredens, stół, krzesła, garderobę, łóżka, materace, otomanę szafę tremo sprzedam Sienkiewicza 59 m. 42 oficyna il wejście I p. 878-2

WYPZEDAŻ świec kościelnych i obrazów religijnych i rodzajowych, kalendarzy częstochowskich oraz różnych przedmiotów religijnych po cenie kosztu Największy wybór listew na ramy najnowszych profili od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Oprawa obrazów po cenach najniższych. Tadeusz Opatczyński Łódź, Piotrkowska 261 1970 0

Ubiory męskie, damskie, obuwie U sweatry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I p. 552-2

NARYBEK karpia do sprzedania w maj. Wola Błędowa p. Główno starostwo Brzezińska 8 850-1

Pianino zagraniczne używane okazynie sprzedam Piotrkowska 243 sklep 924-2

Kopyta prawidełka warszawskich fabryk. skóry dotaki szewskie Sienkiewicza 25 926-3

Pianina nowe używane najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25 927-3

Na raty i za gotówkę, Poleca zakład tapicerski A. Brzeziński Zielona 30 dojazd tramwajem 17 Otomany kozetki, tapczany materace i krzesła wykonanie solidne cen konkurencyjne 2

Sprzedam: szafę, otomanę, lustro i parę łóżek z materacami Krucza nr. 4 m. 18 92-2

Dom do sprzedania ul. Wrzeszewska 24 604-2

Sprzedam dom murywany o 12 mieszkańach (trzy mieszkania wolne) ul. Młynarska 52 m. 4 896-2

Posady i prace

Potrzebny chłopiec w praktykę do szwewa od zaraz Wólczajska 260 580-6

Potrzebna bufetowa z kaucją Kilińskiego 121 Restauracja 890-2

Potrzebna służąca czysta i umiejąca gotować Konstancyńska 79-15 886-2

Potrzebna służąca do domu katolickiego Południowa 23 m. 26 910-2

Potrzebne uczennice do kapeluszy Piotrkowska 145 Majewska 588-3

Potrzebne trzy uczennice do prania Narutowicza 24 pralnia 892-2

Gerowaczki filetowe

potrzebne do pracowni Piotrkowska 79 front I p. zgłaszać się od 11 do 12 2

Służąca potrzebna Nawrot 63 2

Lokale i mieszkania

POSZUKUJE pokoju z kuchnią w okolicy Zeromskiego I-II piętro oferty pod „2000” 914-2

o wspólnego mieszkania przyjmę dwie panienki przywitte ul. Piotrkowska 51 prawa oficyna IV p. m. 43 906-2

Urządnic samotny poszukuje mieszkania przy inteligentnej rodzinie Oferty Red. Krowoju dla „Samotny” 916-2

Zagubione dokumenty

Zagubiłem książkę Alcyzową Wódczaną wraz z papierami wypełnionymi obpotowami Łaska wyznacza zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adres Zeromskiego nr. 34 Restauracja B. Rachalewska 908-3

Na dogodnych warunkach

łóżka metalowe, wóski sprężyste materace wyściełane, drabiny oraz do mebliowych łóżek. Patent podług miary, umywalki i wyżymaczki najtaniej

FABRYCZNYM SKŁADZIE

„Dobropol” Łódź, PIOTRKOWSKA 79 w podwórzu

Nauka i wychowanie

Muzyki (fortepian) wyższej klasy mgr untownych początków może dać pierwszorzędnych marszałkowskich profesorów wirtuozów, m. działa doświadczona nauczycielka Wólczajska 253 m. 6 912-3

Nasiona

pierwszej jakości rolne, traw, dzew, tytoni, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze) i w. inn. polecają skład

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 roku w Łęczycy ul. Poznańska 30 i w Łodzi ul. Andrzeja 10

Cenniki wysyłamy bezpłatnie

J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w pobliżu

Hija Piotrkowska 261

poleca tremo, izolaty, listwa, szta, a dowolnych rozmiarów Niciowanie wszelkich części samochod. rewerowych dentystycznych. Uwaga: Listwa za gotówkę i na raty na okres 4 miesiące. Wzrost wytwórnia 2000 2107

Doktor

H. Wołkowycki

Zachodnia 16 57

(Cegielniana 19)

ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Leczenie lampą kwarcową Przyjmuje od godz. 4-8 W niedzielę i święta od 11-1 Dla pań od godz. 4-5 oddzielna doasekalata Tel. 37-79



Na dogodnych warunkach łóżka metalowe, wóski sprężyste materace wyściełane, drabiny oraz do mebliowych łóżek. Patent podług miary, umywalki i wyżymaczki najtaniej

FABRYCZNYM SKŁADZIE

„Dobropol” Łódź, PIOTRKOWSKA 79 w podwórzu

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 16

przyjmuje z oprocentowaniem:

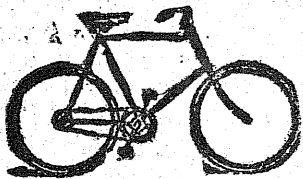
Wklady oszczędnościowe w Złoty ch i wymowieniem i na każde ządanie.

Wklady oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)



Na dogodnych warunkach! Rowery

spanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtaniej i najdogodniej w firmie „Dobropol”

Łódź Piotrkowska 37 w podwórzu Przyjmujemy wszelkie reperacje oraz lakierowania

Ogłoszenie

W majątku Wola Błędowa, stacja kolejowa i poczta Główno woj. Łódzkie jest do sprzedania pięcioletni buhaj, odpowiadający zadaniom reproduktora, nabyty cielęciami, z obory zarodowej. Nakielnicą powód sprzedaży spekrewnienie Cena 1500 zł.

NAJELEGANTSZE

Jumpry Pulow-ery

po 35 zł. i 38 zł, nabyć można w Ł.

Adolf Siedlecki

Główna 49 rog Kilińskiego

Prawie darmo

można nabyć różne drogocenne obrazy malarzy polskich i zagranicznych i luksusowe rzeczy jako ozdoby mieszkań, zabawki dla dzieci, materiały piśmienne i przyrządy biurów w znanej firmie

T. H. Kunert

przy ul. Piotrkowskiej nr. 87 który po 10 latach swego istnienia, ulega obecnie likwidacji



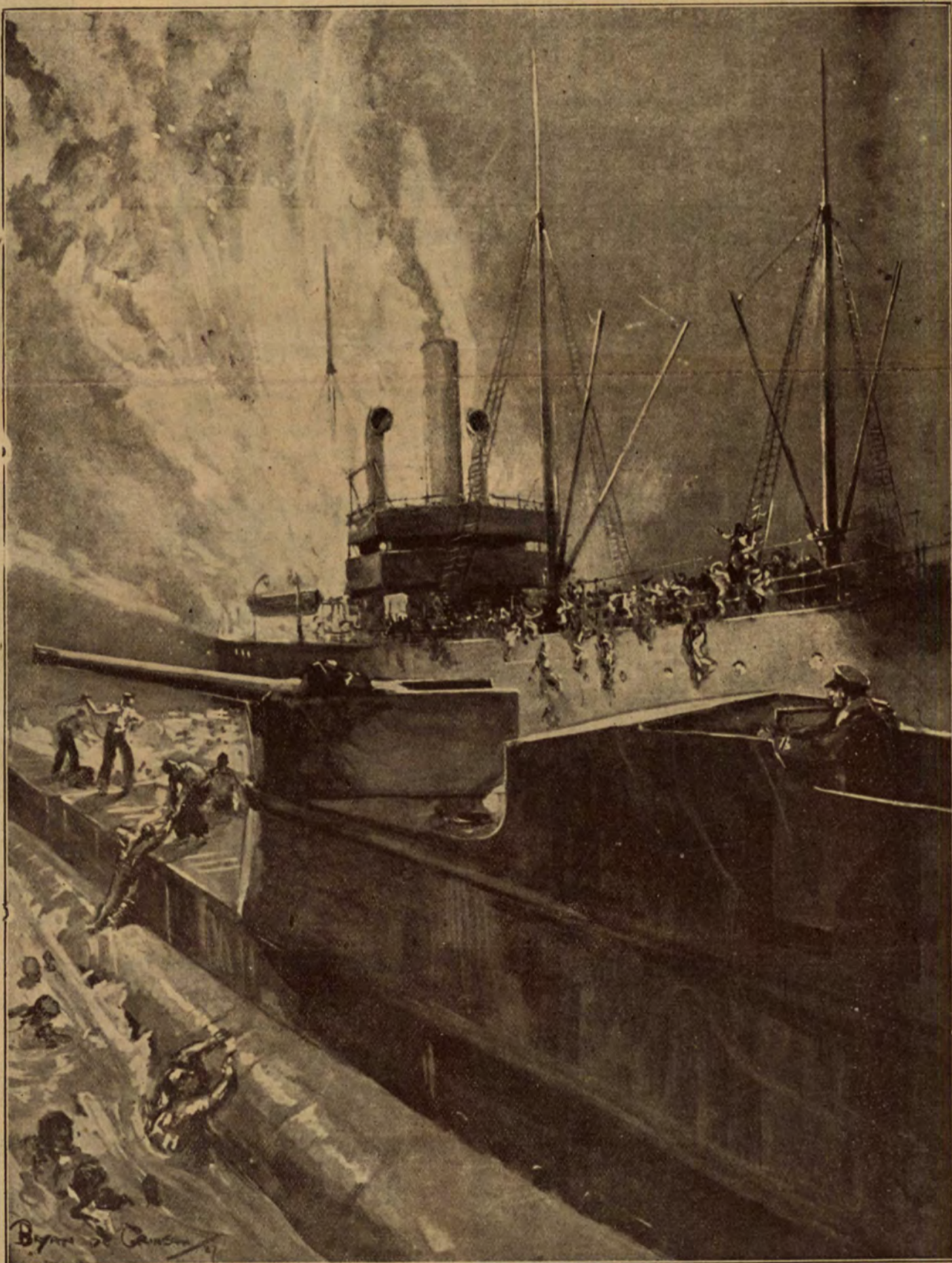
CENA OGŁOSZEN Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, duże 30 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszy—wyras 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronice przed tekstem 30 gr.; podzielną na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za ogłoszenia i przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca od przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa Adres w poradniku 35-miesięcznie — 30—zł.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 26 LUTEGO 1928 r.

Walka z piratami na wodach Chińskich.



Angielska łódź podwodna „Irena”, dowodzona przez kapitana Halahana w walce z piratami chińskimi: wynuża się z pod wód niespodziewanie i celnymi strzałami uczy posłuszeństwa dla marynarki angielskiej

Polacy amerykańscy w obronie kresów



10-lecie bohaterskiej śmierci ś. p. Bolesława Mościckiego, dowódcy I pułku ułanów krechowieckich, który zginął 18 lutego 1918 r., osaczony pod leśniczówką Dub.



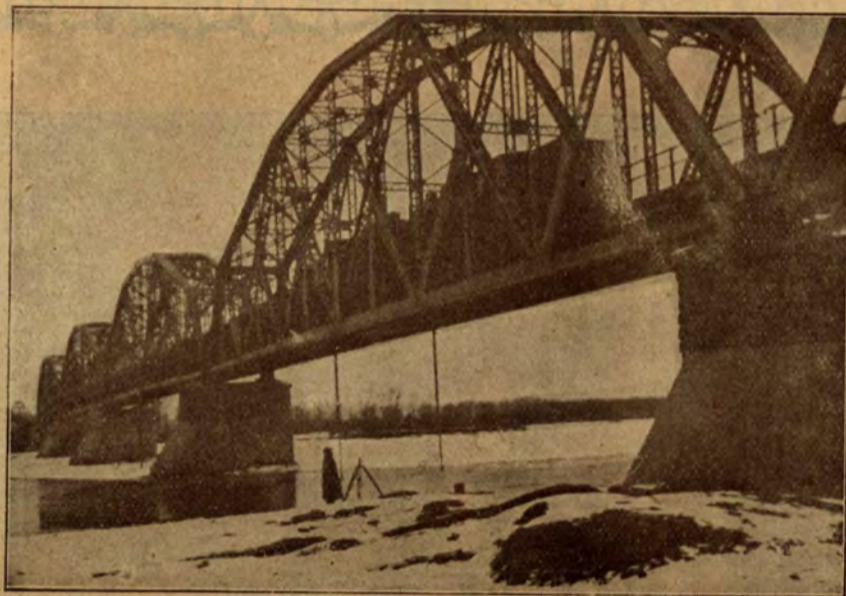
Dzięki inicjatywie dyr. Polskiej Macierzy Szkolnej p. J. Stemlera, który bawił niedawno w Chicago, powstał pierwszy komitet w Ameryce Związku oświaty i obrony kresów polskich.



W porcie Aleksandryjskim witano uroczystie przybyłego do Egiptu następcę tronu włoskiego ks. Humberta.



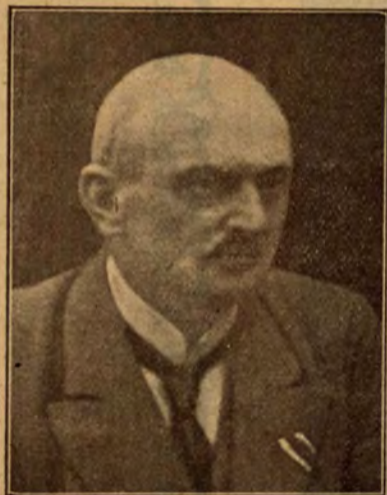
Lord Asquith, przywódca liberałów angielskich, wybitny polityk, zmarł w 76 roku życia w pierwszej połowie b. m.



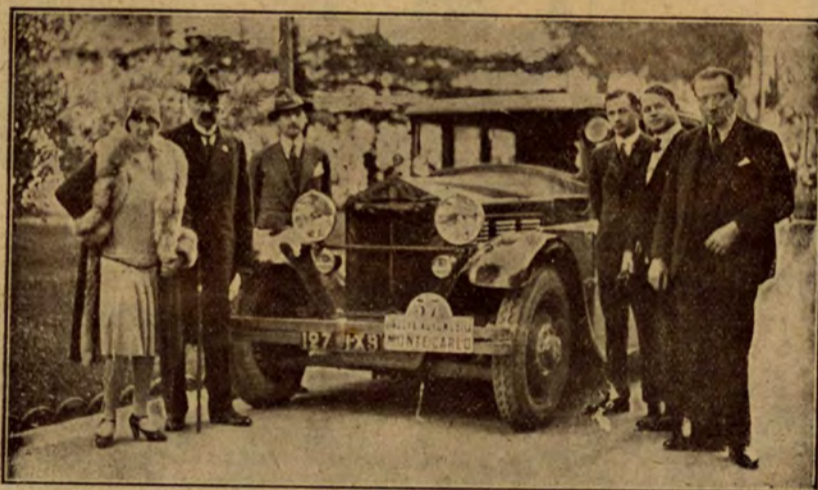
Dnia 11 b. m. nastąpiło otwarcie mostu kolejowego pod Sandomierzem. Most zbudowany na kesonach, jest żelaznej konstrukcji o 6 przęsłach łącznej długości 450 m. Jest to 1-szy most kolejowy zbudowany przez robotników i inżynierów Polaków.



Franciszek Rabsztyń, senior kupców polskich w Sosnowcu, obchodził w tych dniach 40-lecie pracy w zawodzie kupieckim.



Ś. p. Stefan Bądziński, b. wojewoda białostocki, członek komitetu Centr. Tow. Rolniczego, zmarł 12 b. m.



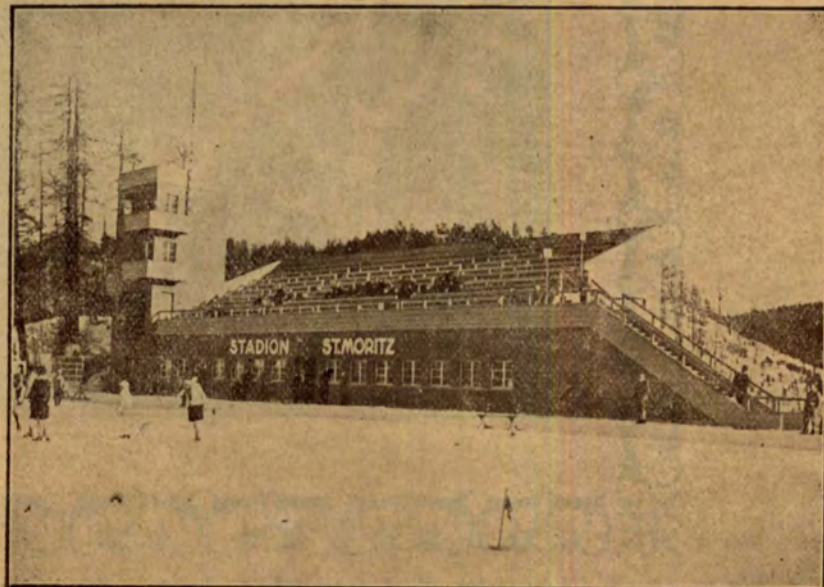
W dorocznym turnieju samochodowym dla niefachowców pierwsza nagrodę otrzymała maszyna, prowadzona przez warszawianina p. Weisblata (z prawej strony na przedzie), który po podróży trwającej 4 doby, przybył wraz z żoną do mety w Monte Carlo.



W Paryżu zmarł na udar sercowy ś. p. Aleksander hr. Szembek, b. radca ambasady polskiej w Paryżu.



W salonach Reduty Miejskiej w Warszawie odbył się bal Towarzystwa „Latarnia”. Grupa pań odtńczyła tańce stylowe w obrazie „Pierrot i Kolombina”. W tańcach brały udział pp. ks. S. Młynarska, Bohemolcówna i inne.



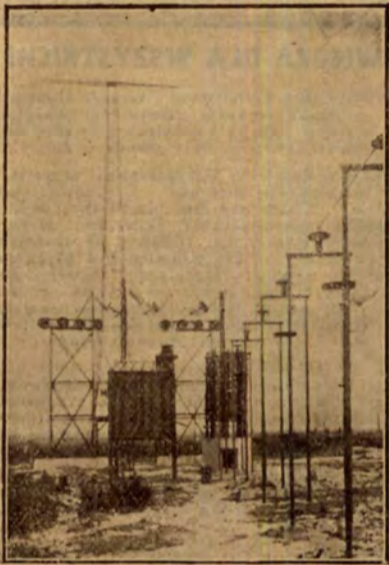
Stadion w St. Moritz, gdzie odbywają się tegoroczne sportowe zawody olimpijskie.



Wykonawcy: pp. Węgrzyn, Lindorfówna i Zieliński.
Cuda radjotechniki.



Wykonawcy: pp. Woliński i Turska-Bandrowska w roli tytułowej.
Zapasy siłaczy w Cyrku Warszawskim.



Między Berlinem i New-Yorkiem została nawiązana komunikacja radjo-telefoniczna. Na zdjęciu pierwszym widzimy skomplikowaną sieć antenową stacji odbiorczej; na zdjęciu zaś drugim — niemieckiego ministra poczty i telegrafów podczas pierwszej rozmowy z członkiem amerykańskiego senatu.

Le Favre rzucający na dywan Schulza z Hamburga.

Murzyn w objęciach francuza Le Favre'a.



E. Szwandowa-Kadlecowa w „Kolumbinie” St. Krzywoszewskiego.

Constance Talmadge w filmie „Venus z Wenecji”.

P. Dorota Kunzmann, przywódczyni jednej z wielu sekt w Ameryce, wygłaszająca kazanie przed aparatem radjo-nadawczym.

Budowa nowego typu ślizgowca, przeznaczonego do przebycia Atlantyku.



Zarząd koła dramatycznego studentów uniwersytetu warszawskiego.



Fr. Rychłowski, dyrektor teatru w Wilnie, obchodził jubileusz 25-lecia pracy scenicznej.



Taki wygląd ma obecnie plac Saski w Warszawie. Zaiste godny pożałowania. Są miejsca, przez które z powodu błota przedostać się jest wprost niemożliwością, jak gdyby nie znajdował się on w stolicy kraju, a w Psiej Wólce.



Wybryki mody. Eleganki amerykańskie obecnie najchętniej ubierają się w wężową skórę od stóp do głów, a więc buciki, płaszcz, kapelusz, nawet torebka — wszystko z węża.



Garnitury wiosenne.



Zula Pogorzelska, artystka teatru Nowości.



Moment spisywania zeznań przez sędziego śledczego w Ameryce Półn. Jak widać, kryminalista ma mało widoków na ucieczkę, co u nas, niestety, często się zdarza.



Nowość w sporcie saneczkowym: kto najprędzej dopcha przed sobą saneczki do mety.

NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii, to wnowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psycho-grafologa Szyllera - Szkolnika autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowane osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przeze mnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12—2 i 8—7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Nowowiejska 32, mieszk. 6.

Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyc znaczek pocztowy.

Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzmi Sugestja Telepatja” „Siła nasza wewnątrz nas” Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz aby inni ulegali twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestja podczas snu. Sugestja na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7. W pięknej, mocnej oprawie. Zł. 9.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic „Czarna i Biała Magja”. Cudotwórcy, mistrzowie i adeptci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. Oczarowania miłosne. — Z portretem autora i z wieli ilustracjami w tekście. Cena zł. 4. w ozdobnej oprawie Zł. 5.50.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—

PR. SZMURŁO: „Świat nadzmysłowy i metody jego badania”. Treść: Zdolności nadnormalne, zjawiska nadzmysłowe i nadwrażliwość. Omylność zmysłów. Medjumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hypnotyzm. Metody badania pośrednie i bezpośrednie. Intuicja, i t. d. Drugie, poprawione i skorygowane wydanie. Zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięcia, spotęgowanie woli, przewyżczanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

ST. WOTOWSKI: Tajemnice życia i śmierci. Praca naukowa obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odślaniająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach. Zł. 1.50.

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Zł. 10.—

DR. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zł. 1.—

DR. CZ. PENDO: „Zwizły poradnik dla młodych mężatek”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, nieplodność. Sekretne sposoby małżeńskie. Pielegnowanie niemowląt i t. p. Zł. 2.—

DR. HROMUS: „Wielki zielnik lekarski”. Opis ziół leczniczych z podaniem ich uprawy i zastosowania. Z tablicami kolorowymi i drzeworytami. Zł. 10.—

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego rodzaju drobiu. Cena tylko Zł. 7.—

P. OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy przepis dla młodych gospodyń. Tyście najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurek, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek chłodzących. 4 zł. — w dobrej oprawie Zł. 5.—

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygody miłosne i kochankowie cesarzowej Katarzyny II. Treść niezmiernie ciekawa. Tylko dla dorosłych. Zł. 1.50.

PAUL BOURGET: „Zazdrość w miłości”. Zazdrość zmysłowa. Zazdrość serca. Zazdrość a miłość. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. Z 26 wydania przełożył dr. Orski. Wydanie estetyczne — miniaturowe. Zł. 1.

WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Myśli i spostrzeżenia tego geniusza co do wzajemnych stosunków płci obojga. Zł. 1.

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Treść: Kłamstwo mężczyzny i kobiety. Kiedy kłamstwo jest konieczne. Kobiety demoniczne. Słynni uwodziciele. Miłość — to wielkie kłamstwo. — Czy samobójstwo jest bohaterstwem — czy przestępstwem. Kluby i ligi samobójców. Miłość a samobójstwo. Najslynniejsze przykłady. Obłęd i samobójstwo. Samobójstwo, a okultyzm. Co się dzieje z samobójcami po śmierci? Epidemia samobójstw. Zł. 2.—

Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT”
Warszawa, Nowowiejska 32, m. 6.
Konto P. H. O. 12454.
Ogłoszenia wyciąć i dołączyć do listu.

ROJ
Najlepsze Książki!
ZADAĆ BEZPL. PROSPEKTÓW, WARSZ. KREDYTOWA 1.